Nr. 182. ŚRODA 11. SIERPNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 11. sierpnia.

W przekładzie artykułu, który *Wiener Abendpost* poświęciła pamięci JE. ś. p. Namiestnika, hr. Agenora Gołuchowskiego, a który zamieściliśmy w numerze 179 *Gazety Lwowskiej*, zaszły niektóre omyłki i niedokładności, co nas powoduje powtórzyć wspomnienie to w dosłownem i troskliwem tłumaczeniu. Artykuł *Wiener Abendpost* opiewa, jak następuje:

„Dziś złożone zostaną we Lwowie zwłoki JE. namiestnika hr. Gołuchowskiego do grobu, a tak skończyło się życie poświęcone najwierniejszemu spełnianiu obowiązków człowieka, głowy rodziny, urzędnika państwa.

Zanadto znany jest pełen znaczenia przebieg życia tego męża stanu, zanadto splata się on z historyą ojczystą ostatnich dziesiątek lat, abyśmy potrzebowali wdawać się na tem miejscu w szczegóły tego żywota.

Znakomite zdolności, niezmordowana pilność, niezwykła biegłość w prowadzeniu spraw, charakteryzowały czynność hr. Gołuchowskiego w początkach jego działania, jako urzędnika. Kiedy zaufanie i łaska Monarchy powołały go, aby na najwyższych stanowiskach, jako minister i ponownie jako namiestnik w jednym z najważniejszych krajów monarchii, wywierał wpływ na losy państwa, czynił to z energią, nie lękającą się żadnej trudności i z niezmordowaną dążnością popierania tego, co uważał za pożyteczne dla dobra państwa. Umiał z tem pogodzić ustawiczną miłość do swego szczepu ludowego, do swego kraju rodzinnego. Wszystko to jednak prześcigała w nim najwierniejsza przychylność do swego Pana i Cesarza i do Najwyższej dynastyi.

Dlatego też przy jego zgonie ubolewa naród nad stratą jednego z najlepszych swych synów, kraj rodzinny w długoletniej czynności wypróbowanego bezpośredniego kierownika swej administracyi, monarchia jednego z najwierniejszych sług swoich. Dlatego nawet przy zgonie okazanem zostanie zmarłemu mężowi stanu wysokie wyszczególnienie, albowiem w skutek najwyższego rozkazu obecnym będzie na pogrzebie adjutant jeneralny Jego c. k. apost. Mości fmp. br. Mondel, dlatego znajdzie się przy trumnie zgasłego Jego Excel. minister spraw wewnętrznych br. Lasser."

Morawski zjazd polityczny wiernokonstytucyjnego stronnictwa będzie miał właściwie tylko prowincyonalne znaczenie. Różne powody jednak złożyły się na to, że zjazd ten stanowi dzisiaj przedmiot rubryk poświęcanych w dziennikarstwie wiedeńskiem zazwyczaj tylko sprawom pierwszorzędnej wagi. Pierwszym i najgłówniejszym powodem jest stagnacya polityczna, która jak w ubiegłych latach tak i teraz, właśnie na schyłku martwej pory staje się najprzykrzejszą. Dalej zanosi się na to, że zjazd będzie widownią rozpraw kościelno-politycznych. Byłaby to ewentualność pod każdym względem niepożądana i, dlatego prasa wiernokonstytucyjna szczerze radzi swoim zwolennikom na Morawie, ażeby zaniechali tego zamiaru. Rozprawy takie są w tej chwili w ogóle niestosowne a na zjeździe morawskim byłyby wprost szkodliwemi. W skutek tych rozpraw bowiem brakłoby czasu na omówienie organizacyi stronnictwa a to jest właściwym celem zjazdu. Już dziś ospałość stronnictwa wiernokonstytucyjnego na Morawie wpada każdemu w oko i sprzyja nadzwyczajnie ruchliwej opozycyi, której od upadku hr. Hohenwarta nigdy tak dobrze się nie wiodło jak w tej chwili. Zapewniają o tem korespondencye morawskie skłonne więcej do zupełnego zapoznawania niebezpieczeństwa aniżeli do alarmowania opinii w sposób tak pochlebny dla opozycyi.

Zbyt często powtarza się w dziennikarstwie austryackiem pytanie, jak długo pozostanie Perczel na posadzie ministra sprawiedliwości a br. Wenckheim na posadzie prezydenta w gabinecie węgierskim. Ustąpienie jednego lub drugiego ministra byłoby niezawodnie wypadkiem ważnym i ciekawym ale pytanie bywa tak stawiane, jak gdyby to miało rozstrzygać o nowym systemie rządowym w Węgrzech. Ani minister Perczel ani minister-prezydent br. Wenckheim nie jest reprezentantem koalicyi politycznej, na której opiera się dzisiejszy gabinet węgierski. Reprezentantem tej koalicyi a tem samem i reprezentantem panującego systemu rządowego jest minister spraw wewnętrznych Tisza, więc dopóki on stoi u steru, dotąd wszelkie zmiany w gabinecie będą miały tylko charakter spraw osobistych.

Gdy wybory bawarskie skończyły się nieznacznym bo tylko dwa głosy wynoszącym tryumfem ultramontanów, prasa liberalna Niemiec miała powód być zadowoloną i mogła bardzo zręcznie wyzyskać sytuacyę na swoją korzyść. W obozie ultramontańskim wybuchły jawne nieporozumienia grożące zerwaniem solidarności i karności. Przedmiotem rozterki był nietylko wybór naczelnika stronnictwa lecz także sam kierunek polityczny. Zanosiło się naprawdę na rozdwojenie, którego skutkiem byłoby panowanie mniejszości liberalnej występującej w zwartych szeregach. W ostatniej chwili jednak zaszedł zwrot bardzo pomyślny dla sprawy ultramontańskiej, dzięki — prasie liberalnej, która już tyle razy okazała wielki brak sprytu politycznego a obecnie więcej niż kiedykolwiek zaszkodziła swojej sprawie. Prasa liberalna zamiast patrzeć spokojnie na wzrastającą rozterkę domową w stronnictwie ultramontańskiem zaczęła odgrażać się i wyjawiać najbliższe plany liberalne. Nie brakło nawet gróźb przedwczesnych i niewłaściwych, bo wspominano formalnie o aneksyi Bawaryi. W skutek tych gróźb otworzyły się oczy ultramontanom, poznali, że domowemi nieporozumieniami służą tylko sprawie przeciwnej. Ucichły swary i wzajemne wycieczki a dziś jest wszelka nadzieja, że w przyszłym sejmie bawarskim, stronnictwo ultramontańskie stanie do walki z dawną karnością. Błąd ten rażący wyrzucać sobie będzie prasa liberalna zaraz na wstępie najbliższej sesyi parlamentarnej, gdy na porządku dziennym stanie sprawa sprawdzenia wyborów. Ultramontanie mają zawsze większość dwóch głosów, więc jeżeli zatrzymają w swoich szeregach dawną karność i solidarność, potrafią odebrać stronnictwu liberalnemu kilka zakwestyonowanych mandatów.

Często zwracamy na tem miejscu uwagę, jak nieustannie walczą z sobą we Włoszech wpływy Niemiec i Francyi. Bywają chwile, w których zdaje się znacznie przeważać wpływ Niemiec, a zaraz potem następuje dla odmiany zwrot przychylny dla Francyi. Ta ustawiczna chwiejność odpowiada wybornie interesom Włoch, bo dla obu państw mają one równe uczucie wdzięczności, na przyjaźni obu państw zarówno im zależy. W tej chwili zaszły bardzo korzystne dla Francyi objawy równocześnie w dwóch dziennikach, które uchodzą za organa, zbliżone do kół wpływowych. Jeden z nich, podnosząc pogłoskę o jesiennej podróży cesarza Wilhelma do Włoch, oświadcza z widocznem zniecierpliwieniem, że gdyby podróż ta tyle razy zapowiedziana i zawsze odroczona z rozmaitych powodów rzeczywiście tej jesieni przyszła do skutku, nie miałaby bynajmniej tak wielkiego znaczenia politycznego jak przed kilku laty. Jestto uwaga bardzo trafna, ale stosowną nazwać ją można tylko w łamach obcych dzienników, oceniając rzecz z obojętnego, przedmiotowego stanowiska. Włoski dziennik w ten sposób przemawiający, narazi się na posądzenie, że wprost nie życzy sobie przyjazdu cesarza Wilhelma, że zatem oświadcza się za ściśnieniem węzłów przyjaźni pomiędzy Włochami a Francyą. Drugim objawem pomyślnym dla Francyi jest panegiryk napisany w poważnym i wpływowym dzienniku włoskim dla francuskiego posła w Rzymie markiza Noailles. Pochwały oddane markizowi są właściwie pochwałami dla rządu francuskiego. Jednakże ów dziennik włoski jest tak ostrożny, że mimo tych pochwał dla markiza Noailles, nie zagradza sobie drogi do zwrotu na korzyść Niemiec, jeżeliby tego stosunki polityczne wymagać miały w najbliższej przyszłości. Równocześnie bowiem przypisuje posłowi niemieckiemu baronowi Keudell, że taktem i umiarkowaniem zjednał sobie wielką sympatyę u Włochów.

Z dzisiejszych wypadków hercegowińskich Turcya wysnuć powinna dla siebie nie jedną zbawienną naukę. Jedną taką naukę podsuwa jej prasa wiedeńska i ma zupełną słuszność. Przypomniano Turcyi,

KONGRES GEOGRAFICZNY W PARYŻU.

(Sprawozdanie naszego korespondenta.)

I.

Napoleon III. nie poznałby swej sali tronowej, w której tyle razy zgromadzał około siebie stany Francyi, swych marszałków i dyplomatów, w której przez tyle lat nadsłuchiwali z natężeniem wysłańcy wszystkich państw słów tej swego czasu Sybilli europejskiej...

Ręka komunistów odarła ze ścian złocenia i obrazy, a zrestaurowana sala została przyozdobioną sztandarami wszystkich państw i narodów, które biorą udział w kongresie; nawet słoń cesarza syamskiego powiewa ze stropu. Na miejscu tronu cesarskiego rozbito na ścianie olbrzymią kartę topograficzną Francyi, dzieło dokonane przez sztab jeneralny francuski w latach od 1818 do 1875, a równie wyborne pod względem dokładności scientyficznej jak delikatności rysunku i sztychu. I Alzacya i Lotaryngia figurują jeszcze na tej karcie, ale oddzielone czerwoną linią, przypominają Francuzom ich klęski przeszłe i zadanie przyszłości.

W niżach, jakie biegną na około olbrzymich rozmiarów sali, rozstawiło ministeryum wojny i marynarki zbiór wybornych instrumentów hydrograficznych i hypsometrycznych, nad niżami przygotowano loże dla marszałka-prezydenta, ministrów, dyplomatów i innych wielkich tego świata; na drugiem piętrze mieściła się publiczność. Obszar sali samej zajęły fotele przeznaczone dla członków kongresu, a u stóp wspomnianej karty Francyi umieszczono wzniesienie ze stołem honorowym dla prezydenta kongresu i bióra.

W Niedzielę, 1. Sierpnia nastąpiło uroczyste otwarcie kongresu. Już od 2. godz. z południa tłoczyli się w sali uczeni z całego świata, pomiędzy nimi mnóstwo ludzi, których imiona znane całemu światu z geniuszu, nauki i poświęcenia dla niej, jakiego dali dowody w podróżach do środkowej Azyi, Afryki, pod biegun północny. Lesseps, Roudaire, Delesse, Sir Rawlinson, Schlagintweit-Zakuenlinski, Vivien de St. Martin, Debreau, Champcourtois, Richthofen, Koristka, Kanikoff, Durcyrier, Cieszkowski, Rohlfs, Nachtigall, Schweinfurth, jen. Bayer, margrabia de Compiegne, Dr. Hamy, Leverrier, hr. Minischalchi-Erizzio, Correnti i cały legion uczonych pierwszego rzędu.

Za stołem honorowym usiadła komissya wysadzona przez kongres geograficzny antwerpijski z r. 1871, która przygotowała obecny kongres i wypracowała program jego prac. O godzinie 3ciej zabrał głos przewodniczący tej komissyi i były prezes kongresu w Antwerpii p. Hane-Steenhuyse i w długiej mowie przedstawił znaczenie olbrzymie nauk geograficznych, postępy tej nauki od r. 1871; oddał hołd mężom, którzy w tym czasie ponieśli jej swe życie w ofierze i przypominając, że przyjście do skutku kongresu zawdzięczamy głównie towarzystwu geograficznemu paryskiemu, zwrócił się z słowami podziękowania do tegoż towarzystwa i jego prezesa, p. wice-admirała La Roncière le Noury, w którego ręce złożył swą władzę i ustąpił wraz z komissyą z za stołu prezydyalnego.

Miejsce to zajął wtedy wice-admirał La Roncière pospołu z wiceprezydentami kongresu, którymi naznaczono prezesów towarzystw geograficznych innych krajów. Zasiedli więc około niego pp. jen. Rawlinson, prezes tow. londyńskiego, radzca stanu Semenow pr. tow. petersburskiego, Hunvalfy pr. tow. peszteńskiego, baron Richthofen pr. tow. berlińskiego, de Beaumont pr. tow. genewskiego, minister Correnti pr. tow. rzymskiego, Vecht pr. tow. amsterdamskiego i Dr. Schweinfurth pr. tow. egipskiego. Pan Hochstetter z Wiednia przybył dopiero we Środę i wstąpił do tego świetnego grona.

Mowa jaką admirał La Roncière otworzył kongres, zasługuje na powszechną uwagę. Tchnie z niej szlachetny zapał nietylko dla nauki, ale i dla wolności powszechnej i braterstwa narodów, brzmią w niej idee, jakie rzadko słyszymy z ust ludzi ozdobionych w orderowe wstęgi i zajmujących wysokie stanowiska w hierarchii społecznej.

Francya jest krajem przeciwieństw. W Paryżu panuje stan oblężenia, a nigdzie nie czuje się człowiek osobiście tyle swobodnym co tutaj; niby partya reakcyjna jest u steru, a wysocy dygnitarze wypowiadają myśli, które gdzieindziej uchodziłyby za rewolucyjne. Pragnienie postępu i wolności jest tu prawie powszechne i bije ono żywem tętnem nietylko w głowach dziennikarzy i młodych zapaleńców, ale tak samo w posiwiałych w trudach około dobra publicznego starcach, którym to idealne pragnienie powraca energię młodości, która dawno uleciała.

I tem się dzieje, że zawsze ta Francya, pomimo swoich tak zmiennych losów, zawsze rej wiedzie w tym wyścigu narodów do postępu i wolności.

„Panowie — mówił admirał La Roncière — żyjemy w czasach gorączkowych poszukiwań i szlachetnych reform, czynności nieustającej i nieledwie gorączkowej. Pali nas pragnienie postępu. Ludzie, towarzystwa, narody — czyż nie mogę powiedzieć że i rządy – szukają dróg nowych. Opadają zapory rozdzielające narody, stosunki międzynarodowe stają się ściślejsze. Narody chcą się oświecić nawzajem, i pospołu korzystać z obszernego państwa intelligencyi. Jawność — ten najpotężniejszy środek rozszerzenia owoców pracy uczonych pomiędzy massą ludności — jawność stała się prawem powszechnem i nieuniknionem. Z tej potrzeby jawności wyniknęły kongresy międzynarodowe.

„Te zgromadzenia kosmopolityczne są najlogiczniejszym wyrazem postępu moralnego i intellektualnego.

„Te sejmy powszechne ożywiają w rzeczy samej czynności indywidualne i przedsięwzięcia osobiste. Wytwarzają one potrzebne zbliżenia i zawiązują stosunki, które nie są przemijające. Sprowadzają umysły do robót cywilizacyjnych i pokojowych; ostatecznie skupiając w jedno energiczne zapały intelligencyi, namaszczają pomysły geniusza swą niezaprzeczoną powagą, tak, że votum kongresu, jaki nas dzisiaj zgromadził, mógłby w czasach swobodnej dyskussyi, w jakich żyjemy, wpłynąć stanowczo na postanowienia rządów.

„Panowie, Opatrzność włożyła na nas

że stawiała i stawia trudności szybkiej budowie kolei żelaznych, czem nie tyle Austryi jak własnym interesom zadała klęskę. Do tej chwili przy życzliwem poparciu rządu tureckiego mogła już być zbudowaną nie jedna ważna linia kolejowa, pozwalająca zarządowi armii rzucić w jednej chwili na plac walki siły potrzebne do stłumienia rozruchów w samem zarzewiu. Brak kolei żelaznych naraził Turcyę na to upokorzenie w obec Europy, że garstka głodnych i nieuzbrojonych powstańców walczy całe tygodnie z wojskami i obsacza nawet miejscowość, ważne stanowisko zajmującą. Z wypadków hercegowińskich powinna Turcya powziąć przecie i to przekonanie, że postępowała niesprawiedliwie, robiąc Austryi przykre wyrzuty za zawarcie traktatu handlowego z Rumunią. Gdyby Austrya czychała na całość Turcyi, jak wówczas mniemali jej mężowie stanu, to w chwili wybuchu powstania w Hercegowinie miała wyborną sposobność do wymierzenia wrzekomo przygotowywanego ciosu. Tymczasem lojalność polityki austryackiej w obec Wschodu zamanifestowała się obecnie tak świetnie, że powątpiewać o niej nie śmią nawet ci, którzy radziby niepowodzenie wojsk tureckich usprawiedliwić jakiemikolwiek zewnętrznemi powodami.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Pierwsza, w budżet wojskowy na r. 1876 wstawić się mająca rata na sprawienie dział według systemu generała Uchatiusa, wynosi według wiedeńskiego telegramu do *Pester Lloyda* 8½ milij. złr.

— Ten sam dziennik dowiaduje się z Wiednia, że ustawa o trybunale administracyjnym nie będzie publikowaną, jak to zamierzano, dnia 1. Października b. r., lecz 1. Stycznia 1876 r. Ustawa ta postanawia, iż trybunał administracyjny ma wejść w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu ustawy; otóż chciano w tym roku uniknąć dodatkowego kredytu na ten cel.

— Dnia 7. b. m. odbyło się w Wiedniu zgromadzenie wierzycieli fabryki Sigla. Uchwaliło ono moratoryum do 16. Sierpnia. Zarazem wybrano komitet, który ma poczynić stosowne przygotowania do utworzenia towarzystwa akcyjnego. Według przedłożonych statutów nowego towarzystwa wynosi kapitał akcyjny trzy miliony złr., z których tymczasowo dwa i pół miliona złr. będą ulokowane pomiędzy wierzycielami i Siglem a 500.000 złr. otrzyma hypoteczne zabezpieczenie na fabryce. Komitet, o którym mowa powyżej, składa się: z towarzystwa kredytowego, Braci Gütmann, z Zarządu huty żelaznej w Ternitz, Chaudoir-Compagnie; Ministerstwo skarbu jest reprezentowane przez radcę sekcyi. Kasa oszczędności odrzuciła prośbę o wypożyczenie 2,000.000 złr. Subskrypcya na akcye postępuje dość szybko.

— Bezpośrednie podatki zapłacone w Wiedniu w pierwszem półroczu, wynosiły o 436.971 złr. więcej niż w roku zeszłym.

— *Pester Lloyd* donosi, że węgierski minister sprawiedliwości, Perczel, o którym od dłuższego czasu obiega pogłoska, że zamierza ustąpić z zajmowanej posady, zatrzyma i nadal swą tekę i że nie ulega wątpliwości, iż sam wniesie do sejmu wszystkie przedłożenia rządowe tyczące się sądownictwa węgierskiego.

— Rokowania w węgierskiem ministerstwie handlu co do połączenia poczt z urzędami telegraficznemi, są już na ukończeniu. Połączenie tych urzędów ma nastąpić 1. Stycznia 1876. Nietylko dyrekcye tych urzędów, ale także i manipulujące urzędy mają być połączone tak, że na wszystkich mniejszych stacyach jeden i ten sam urzędnik będzie pełnił służbę urzędnika pocztowego i telegraficznego. Pierwszem następstwem tej reformy będzie rozpuszczenie około 600 urzędników.

Niemcy. O programie patryotów bawarskich dowiaduje się *Polit. Corresp.* co następuje: Deputowani patryotyczni uznali za rzecz potrzebną, porozumieć się co do wspólnego celu i środków przyszłej akcyi parlamentarnej. Wnioski, które przyjęte być mają w przyszłej rezolucyi brzmią: „Należy strzedz bezwarunkowo praw, zastrzeżonych Bawaryi (*Reservatsrechte*); zamiar rozciągnięcia pruskich ustaw wyznaniowych na całe Niemcy należy odpierać stanowczo; wolność prasy winna być utrzymaną w całej pełni; projekt nowej ustawy szkolnej winien być odrzucony. Na usilną radę dep. Windthorsta uchwalono założyć na wzór pruskiego stronnictwa centrum dwie korespondencye dla zdawania sprawy z obrad sejmowych. Postanowiono również za radą Windthorsta zaprowadzić ścisłą karność w stronnictwie i prasie.

— Prasa berlińska zajęta ciągle samowolnem wydaleniem się biskupa padernborskiego z fortecy Wesel i uwięzieniem pięciu redaktorów *Frankfurter Ztg.* za odmówienie świadectwa. Prócz *Germanii* żaden z dzienników berlińskich nie broni ani słówkiem ks. biskupa Martina. Większość zapatruje się na całe to zajście dość obojętnie prócz półurzędowych organów, które oświadczają kategorycznie, że całe duchowieństwo przypisać będzie mogło surowsze odtąd środki rządu samowolnemu wydaleniu się biskupa Martina. Na większą jednak uwagę zasługują słowa *Kreutz Ztg.*, organu, który w walce kościelno państwowej, samodzielne, antirządowe zajął stanowisko. Feodalny ten organ powiada, iż pytanie, czy postępek biskupa Martina był odpowiednim i stosownym, wcale nie zasługuje na uwagę, bo sprzeciwia się pojęciu, jakie mamy o cierpiących za przekonania swe biskupach. W każdym razie przyszłość dopiero okaże, czy biskup Martin opuszczając samowolnie fortecę Wesel nie zaszkodził może więcej całej sprawie kościoła, aniżeli pomógł sobie i swym dyecezyanom Berlińska *Volks. Ztg.* występuje tylko dość ostro przeciw temu, że biskupowi nie udzielono żądanego pozwolenia wyjazdu do wód. Postępowanie takie nie odpowiada, jej zdaniem, cywilizowanemu państwu, które i w obec zbrodniarzy zachowywać winno i zachowuje pewne względy.

Francya. *Moniteur universel*, organ ministeryalny, umieścił 5. b. m. następujący, uwagi godny artykuł:

„Wiadomo, że rozporządzenie z 4go Marca 1875 zabraniające wywozu koni z obrębu granic państwa niemieckiego, dało zaraz z początku niemieckim hodowcom koni, mianowicie w pruskich prowincyach nadbałtyckich, powód do narzekań. Później, gdy horyzont polityczny wyjaśnił się, donosiły dzienniki, że jest mowa o zniesieniu tego rozporządzenia, a nawet pruski minister rolnictwa starał się niedawno wyjednać zniesienie zakazu, który wielce szkodzi jednej z ważnych gałęzi interesów, powierzonych jego pieczy. Mimo to jednak zakaz do dzisiaj istnieje i wcale nie zanosi się na jego zniesienie. Jeżeli więc ks. Bismarck utrzymuje zakaz bez względu na straty, jakie ponoszą przez to pruscy hodowcy koni, to nie może tego czynić w nadziei powstrzymania reorganizacyi kawaleryi francuskiej. Jedynym powodem utrzymywania zakazu z 4. Marca jest raczej to, że niemiecki zarząd wojskowy zdaje się przypuszczać możliwość bliskiej mobilizacyi i dlatego wszystkie konie rozporządzalne zatrzymać chce w kraju nie tyle dla mobilizacyi samej, bo tej potrzebie zadość uczyniły już ostatnie zakupna koni w Austryi, ile ze względu na kompletowanie i nowe zakupna, które w ciągu kampanii mogą okazać się potrzebnemi.“

— Półurzędowy *Moniteur* skreśla taki obraz wzajemnego stanowiska stronnictw politycznych. „Deputowani skrajnej prawicy pocieszają się przyszłością; nie chcą oni liczyć się z duchem czasu spodziewając się, że nowa ustawa o uniwersytetach dokona zupełnego przewrotu zapatrywań ogółu w duchu przychylnym monarchii z Bożej łaski. Umiarkowana prawica poróżniła się do tego stopnia z większością prawego centrum, że ani myśleć o ułożeniu wspólnego programu postępowania tych dwóch wpływowych stronnictw. Stanowisko tych dwóch grup możnaby w ten sposób scharakteryzować, że deputowani, czujący pewną odrazę do republiki sprzymierzają się z bonapartystami; deputowani zaś, nienawidzący bonapartystów, skłaniają się ku republikanom. Te dwa ujemne uczucia nienawiści i odrazy są główną cechą programu umiarkowanych monarchistów, którzy, jak się z tego okazuje, nie mają żadnego programu dodatniego a przynajmniej nie występują z nim na jaw.

Lewica jest również bardzo podzielona lecz obawa przed bonapartyzmem nie pozwala poszczególnym grupom prowadzić polityki na własną rękę. Zbawienna ta obawa zmusza lewicę do przezornego postępowania i do czynienia ustępstw w duchu konserwatywnym, ażeby się utrzymać w większości. Przed rozejściem się na ferye parlamentarne toczyły się między grupami lewicy liczne rokowania a wynikiem ich było, że przewódzcy lewicy postanowili bądź co bądź zaniechać podczas feryj parlamentarnych wszystkiego, coby pośrednio lub bezpośrednio mogło wywołać agitacyę w kraju. Jeżeli więc mowa Rouhera, miana d. 15. Lipca i protest deputowanego Franclieu, wypowiedziany d. 3. b m. streszczają program prawicy, to mowa Edwarda Laboulay'a wypowiedziana na posiedzeniu klubu lewego centrum daje wierny obraz programu całej lewicy z jedynym wyjątkiem kilkunastu ultraradykałów.

— Korespondent paryzki *Gazety Kol.* donosi: „Dowiaduję się ze źródła dobrze poinformowanego, że kilku deputowanych umiarkowanej prawicy stara się nakłonić hr. Chamborda do abdykacyi na rzecz Hrabiega Paryża. Deputowani ci przedstawiają hr. Chambordowi, że abdykacya jego może jedynie przywrócić monarchię, inaczej Francya wydaną zostanie na zawsze na pastwę bonapartystów albo republikanów. Nowe te usiłowania tłumaczą, dlaczego organ książąt orleańskich *Journal de Paris* i organ Wallonistów *Echo Universel* od pewnego czasu w długich i ciągle pojawiających się artykułach dowodzą, że stronnictwo orleańskie nie skończyło jeszcze swej roli“.

— *Bien public* donosi: „Wszyscy żołnierze należący do klasy z r. 1867. mają być powołani do szeregów, do których należą i odbyć ćwiczenia w czasie od 3. do 30. Września wspólnie z żołnierzami liniowymi. Zarządzenie to wydanem zostało w celu przeprowadzenia ustawy wojskowej z 27 Lipca, która stanowi, że rezerwiści muszą w czasie swej służby w rezerwie odbyć dwa razy ćwiczenia trwające najdłużej po cztery tygodnie.“

— W sprawie zajścia prefekta Sekwany z radą nadzorczą gimnazyum Chaptal ogłasza Loiseau, którego mowy miał się prefekt obawiać i rozdawania nagród zabronił, (odbyło się jednak. *Red.*) następujące pismo w XIX. *Siècle*: „Panie Redaktorze! Niektóre dzienniki dają do poznania, że mowa którą miałem powiedzieć przy sposobności rozdawania nagród w gimnazyum Chaptal, była powodem znanego zarządzenia prefekta Sekwany. Przypuszczenie, że mogłem tam mówić o polityce, sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi i prawdzie; mój charakter i moje stanowisko nie usprawiedliwiają niczem takiej insynuacyi. O czem że bowiem można było mówić do zebrania chłopców od 8 do 12 lat i do ich matek, jak o tem, co zawiera następujący dwuwiersz naszego bajkopisarza:

Travaillez, prenez de la peine,
C'est le fonds, qui manque le moins.

Miałeś pan więc słuszność broniąc mię przed takim zarzutem, a ci którzy go podnoszą i usprawiedliwiają zarządzenie prefekta, chcieliby tylko zawikłać sprawę, ażeby zatrzeć prawdziwy powód tego zarządzenia.“

Anglia. Uroczysty obchód stuletniej rocznicy urodzin O'Connela rozpoczął się w Dublinie w Piątek 6. Sierpnia. Około 20.000 cudzoziemców przybyło na tę uroczystość do irlandzkiej stolicy, między innymi biskupi z Nantes, Konstancyi i Bazylei, wikaryusz apostolski książę Edmund Radziwiłł, deputowany Lucas, hrabia Schmising-Kerssenbrock, msgr. Nardi, podkomorzy

---

obowiązek poznania ziemi i podbicia jej pod nasze panowanie. Jest ten obowiązek rozkazem, który nasza intelligencya i nasze zabiegi winne wykonać. — Geografia, ta nauka, która potrafiła natchnąć do tylu szlachetnych poświęceń i której poniosło swe życie w dani tylu szlachetnych ludzi, stała się filozofią ziemi. To też wielkość problemów, które ona podsuwa nam do rozwiązania, usprawiedliwia, co więcej, domaga się obecności ludzi głębokiej nauki i potężnego geniuszu, jakich widzę w tej sali. To też uczucia, jakie ożywiają tych ludzi nauki, dążności, które ich zbliżają do siebie, tworzą pomiędzy nimi nowe węzły pokoju i braterstwa. Dla nich nie istnieją granice.

„Rozwijamy jasny sztandar nauki, a pod jego opieką połączą się ci, których rozdzielają niedowierzania i rywalizacye, skojarzeni obecnie wspólnością pracy i współzawodnictwem do postępu.

„Dzieło nasze jest wyższem nad ścierające się ambicye, któremi pogardza. Stoi ono po za walczącymi z sobą opiniami politycznemi, bo nie wyznaje żadnej z nich; nie dba nareszcie o kruche budowle polityki. Ale rozumie ono uczucia szlachetne i prawdziwe, których piastunami są ludzie intelligencyi i wielkiego serca. Szanuje każde sumienne przekonanie.

„Te zasady pokoju, które nas łączą, moi panowie, możemy, skutkiem zmiennej koleji rzeczy ludzkich wypowiadać w pośród tych murów, które były pierwotnie na to przeznaczone, aby odbrzmiewały głosami augurów politycznych. Inne echa rozlegną się obecnie. Usłyszymy tu tylko słowa nauki, to znaczy, że ta sala będzie świadkiem li szlachetnego zbratania się, bezinteresownych ustępstw i uprzedzających rywalizacyi. Zaświadczy ona wielką zasadę rozpościerającej się międzynarodowości, która już kiełkuje i rozprzestrzenia się we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej, a i w niektórych działach spraw publicznych, zasadę obiecującą obfite plony, najpewniejszy zakład pokojowego zbliżenia się narodów.

„Niechajby przemiana, jakiej uległa dziś ta sala, stała się nauką. Niechajby słowa, które zostaną w przyszłości wypowiedziane w niej, tym wiekowym przybytku tyla sławy, odbudowanej zaledwie ruinie naszych niezgód domowych, będą tylko słowami prawdy i zaufania. Powstańmy połączeni, ktobądź jesteśmy, ludzie wszystkich narodów i wszelkiego pochodzenia, pod egidą wolności, czuwającej nad cywilizacyą chrześciańską, która nie zna niewolników i która pracuje bez wytchnienia nad polepszeniem doli każdego stanu, nad rozwojem wszystkich intelligencyi, nad uszlachetnieniem wszystkich serc.“

Mowa ta przyjętą została hucznemi oklaskami, poczem wspomnieni wyżej prezesowie innych towarzystw geograficznych dziękowali z kolei towarzystwu geograficznemu paryzkiemu za przyprowadzenie do skutku kongresu. Każdy mówił swym ojczystym językiem, nawet madiarskie słowa pewnie po pierwszy raz zabrzmiały w Tuilleryach, tylko — *po polsku* nikt nie mówił...

Zeszliśmy do rzędu Greków i Hiszpanów, Europa nie chce nic wiedzieć o nas i kontenta, jeżeli się jej nie przypominamy; upadliśmy w opinii narodów. I dla nas powinna być ta sala, jak powiedział prezydent kongresu, nauką, ale innego rodzaju. Potrzeba wytężenia wszystkich sił i pracę pełnej poświęcenia we wszystkich gałęziach działalności ludzkiej, jeżeli chcemy odzyskać pełne poszanowania stanowisko, jakie zajmowaliśmy pomiędzy narodami.

Pierwszy zabrał głos Prusak, baron Richthofen. Był to akt prawdziwie francuzkiej grzeczności ustąpić pierwszego miejsca nieprzyjacielowi — chociaż grzeczność Francuzów dla północnych Niemców jest przy całej uprzejmości bardzo chłodna, podczas gdy wysłańców innych narodów prawdziwie tu obskakują. Widać, chcą odzyskać powszechną sympatyę, którą się dawniej cieszyli i — niemniej obecnie cieszą. Bo i Rossyanie, i Anglicy, i Włosi, i Austryacy *e tutti quanti* tak pochlebiają we wszystkich przemówieniach Francuzom, że znać iż dawny czar, jaki Francya i jej nieporównana stolica wywierała po wszystkie czasy na narody europejskie, nie rozwiał się bynajmniej. Na posiedzeniu towarzystwa geograficznego paryskiego, jakie się odbyło w środę wieczorem, p. Negri, założyciel i wiceprezes towarzystwa geograficznego rzymskiego, w entuzyazmu pełnych słowach wypowiedział te sympatye wielkiej części Europy dla Francyi.

— Składam, najszczersze nasze życzenia — mówił z podniesionemi rękami swym dźwięcznym językiem — *a la società di Parigi e a la Francia, chella e sempre la Grande*

Burza oklasków powitała te słowa a zebrani cudzoziemcy klaskali jeszcze goręcej aniżeli sami Francuzi.

— *Vous nous gâtez, vous mêmes* — powiedział do mnie pewien Francuz, gdy wychodziliśmy z sali.

Kongres est bardzo liczny. W niedzielę było przeszło 500 członków zgromadzonych, Polaków tylko ośmiu, pomiędzy tymi hr. Cieszkowski i p. Nakwaski z Tours, członek sejmu z roku 1831. Charakterystyczną cechą Francuzów jest ich niechęć (?) dla jakiegobądź munduru; żaden z jenerałów, pułkowników, admirałów i t. d. nie wystąpił w mundurze, jakby się to stało gdzie indziej; tylko niektórzy obcy generałowie błyszczeli złotem i kolorowemi kołnierzami. Znać, że ten naród tyle wrażliwy na sławę wojenną, nie unosi się militaryzmem i nigdy nie pójdzie w posługę ambitnych jenerałów, jak Hiszpania.

Wieczorem tego samego dnia odbyła się w namiocie rozbitym na tarasie ogrodu tuilleryjskiego wspólna uczta, na której się zebrało blisko 400 członków, a na której panowało przez cały czas usposobienie bardzo swobodne i wesołe.

Każdy siadał w towarzystwie jakiem chciał, rozmowy toczyły się we wszystkich językach europejskich. Toasty wniesione na cześć Francyi i marszł. Mac-Mahona przez p. Steenhuyse, na cześć krajów obcych przez admirała La Roncière, p. Délesse na cześć towarzystw geograficznych obcych krajów, na co odpowiadali jenerał Rawlinson i pan Semenow, były pełne grzeczności, ale prócz banalnych komplementów nie były obciążone wielkiemi myślami. Po uczcie pozostali członkowie kongresu na gawędce w ogrodzie tuilleryjskim.

Dr. St. W.

papieski Adam Bock, deputowany alzacki Guerber, sprawozdawcy *Universa* i *Monde'a* i innych dzienników. Miasto całe przepysznie jest udekorowane. Gdziekolwiek spojrzysz, spotkasz wizerunek O'Connela, na wystawach sklepowych, na medalionach, afiszach, chorągwiach, jednem słowem wszędzie. Uroczystość rozpoczęła się wielkiem nabożeństwem w kościele katedralnym, odprawionem przez biskupa z Limerick. Nowomianowany biskup z Cashel miał kazanie, w którem powiedział między innemi, że jedynie katolicyzm ustrzegł O'Connella od chwycenia za miecz i odegrania roli drugiego Mirabeau. Na nabożeństwie było obecnych przeszło 40 biskupów, czterech arcybiskupów i 500 księży. Także lord major Dublina z władzami miejskiemi i wielka liczba burmistrzów z prowincyi byli obecni w katedrze. Na bankiecie, danym przez lorda majora Dublinu, wzniesiono pierwszy toast na cześć papieża, drugi na cześć królowej.

— Traktat między Anglią a Birmą zawarty w skutek pośrednictwa sir Douglasa Forsyth brzmi w streszczeniu:

„Zgodnie z żądaniem Jego Excellencyi wicekróla Indyj, aby West-Karence stanowiła odrębne i samodzielne terrytoryum, J. król. Mość król Birmy ze względu na wielką przyjaźń, istniejącą między obu państwami i pragnąc, aby przyjaźń ta trwała po wszystkie czasy, przyzwolił, aby w West-Kerence nie była wykonywaną żadna udzielna ani rządowa władza. Jego Excellencya Kinwoon-Mengyee, minister spraw zagranicznych, w zastępstwie Jego Mości króla Birmy i czcigodny Sir Douglas Forsyth, jako reprezentant wicekróla i generalnego gubernatora Indyj ułożyli odpowiedni traktat. Dla stwierdzenia tego traktatu położyliśmy w dniu dzisiejszym 21. Czerwca 1875, który odpowiada trzeciemu dniowi ubywającego księżyca Nayoug 1237, pieczęcie nasze i podpisy.

F. D. *Forsyth*, *Kinwonn-Mengyee*."

— *Bombay Gazette* z 9. Lipca zamieszcza następujący telegram z Allahabad: „Na sejmiku (*durbar*) odbytym 23. Czerwca w Kabul, oświadczył Emir zgromadzonym Afghanistanu, że zawarł z Anglią traktat odpowiedni ich interesom. Obecnie, gdy Rossya zdaje się być zdecydowaną do niepokojenia Afghanistanu, powinni wszyscy przygotować się do obrony i obwieścić wojnę religijną. Jeżeli chcecie rządzić w Afganistanie, mówił Emir, musicie wraz ze mną opierać się wspólnemu wrogowi, w przeciwnym razie bowiem musiałbym odnieść się do innego mocarstwa."

Ważną tę wiadomość przyjmujemy na razie z niedowierzaniem."

Turcya. O powstaniu hercegowińskiem podaje *Obzor* następujące wiadomości z 31. Lipca: „Wedle doniesień dzienników dalmackich zostali powstańcy pod Krupą wskutek zdrady przez Turków z trzech stron otoczeni i musieli cofnąć się. Turcy spalili wsie Dracevo i Doljane i wymordowali chorych i dzieci. Pod Newesinje pobił Ljubibratic (emigrant bośniacki, wódz powstańców) Turków. Wszystkie miejscowości wzdłuż granicy dubrownickiej przyłączyły się do powstania.

Mimo tej porażki pod Kruppą, pisze *Obzor*, sprawa powstańców coraz lepiej stoi, mianowicie w okolicy Newesinja, gdzie Ljubibratic z pomocą mieszkańców Zubci i Sumlji pobił Turków. Obszar Sumlji i Zubci rozciąga się poniżej Trebinja wzdłuż granicy dubrownickiej aż do granicy czarnogórskiej i wolnych okręgów Piva, Banjani, Drobnjaci, Saranci i Kolasin, które w roku 1861 powstały pod dowództwem Luki Vukalovicha a później także Czarnogórę w bój wciągnęły. Wówczas cała reszta Hercegowiny pozostała spokojną, podczas gdy obecnie powstanie rozciąga się od Ljubuski aż do Sutoriny, a zatem prawie od samego Mostaru przez całą środkową aż do dolnej Hercegowiny. Od Zubci do Mostaru jest pięć dni drogi.

Gdy Zubcanie powstali przyłączą się do nich niezawodnie także wspomniane wolne okręgi, które niejako okrążają Czarnogórę, a wtedy książę Czarnogórski nie będzie mógł powstrzymać swego ludu od udziału w walce."

— Obsaczona przez powstańców Trebinje nieraz odgrywała rolę w wiekach dawniejszych. Zdobył ją w r. 1463 sułtan Mahomet II., a w roku 1694 Wenecyanie. Geograficzne położenie nadaje tej twierdzy pewną wartość strategiczną; jest ona niejako kluczem dróg górskich i nadbrzeżnych, które od Czarnogóry z jednej a od Dalmacyi z drugiej strony prowadzą do południowo-zachodniej Hercegowiny. Opanowawszy Trebinję, powstańcy mieliby połączenie z Czarnogórą i mogliby przeciąć komunikacyę między Mostarem i prowincyą a wybrzeżem, idące głównie na turecką Suttorinę. Już dotychczasowe oblężenie uniemożliwiło rządowi tureckiemu przesyłanie żywności oraz amunicyi do Suttoriny, a ztamtąd w głąb kraju.

Według najnowszych wiadomości załoga Trebinji, wezwana do poddania się, odpowiedziała wycieczką, która jednak została odpartą.

— Do *Timesa* telegrafują z Berlina, że wyszła proklamacya komitetu powstańczego, która zaleca powstańcom unikanie potyczek, aby się poprzednio wzmocnić a wojnę przewlekać, chcąc przez to zmusić Serbię i Czarnogórę do wdania się. W ogóle proklamacya wciąga w powstanie Bosnię i mówi o przyszłem zjednoczeniu krajów oswobodzonych z Serbią i Czarnogórą. Co do państw zagranicznych, radzi oszczędzać Austryę i nie licząc na jej sympatye, zapewnić się co do jej neutralności; co zaś do Rossyi, okaże się później, jak dalece ta będzie przychylną powstaniu.

— Zadarski *Narodni List* zamieszcza następującą dziko romantyczną bajeczkę: „W Niedzielę 18. Lipca zgromadziło się o ciemnej nocy niedaleko Imoschi 30 znakomitszych Turków aby się naradzić, coby uczynić należało, gdyby zgniecenie powstania okazało się niemożliwem. Po długich naradach uchwalono co następuje: „Jeżeliby powstanie rozszerzyło się aż po za mętną Naretwę, musimy wszyscy chwycić za broń, i z karabinem na plecach a żagwią płonącą w ręku napaść na Niemców (i. e. Dalmacyę) mianowicie zaś na Imoschi, tę naszą dawną własność i palić i mordować co nam pod rękę podpadnie. Na Allaha! pomścimy naszych braci newesińskich, a mieszkańcy Mostaru i Ljubuski dopomogą nam w tem."

KRONIKA.

== **Nabożeństwa żałobne** za duszę ś. p. Namiestnika hr. Agenora Gołuchowskiego odbyły się w Drohobyczu, Stryju Szczawnicy i w Żabiu.

*** **Wybór uzupełniający.** Ponieważ rozpisany na dzień 22. z. m. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Brodach z grupy miejskiej miasta Brodów nie przyszedł do skutku, rozpisany został ponowny wybór na dzień 2. Września r. b.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 12. Sierpnia r. b. z uderzeniem godziny 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wybór 7 członków do komissyi stałej dla dóbr miejskich. 2. Projekt otworzenia nowej drogi między ulicą Grodecką i Janowską.—Sprawozd. p. radny Zbrożek. 3. Prośby o przyrzeczenie przyjęcia do gminy tutejszej. Sprawozd. p. radny Dr. Pepłowski.

* **Przytrzymany złodziej.** Wczoraj przytrzymała rzeźniczka Małka Krach swoją dawniejszą sługę Apolonię Młodowską w posiadaniu warkocza, który jej przed kilkoma jeszcze miesiącami skradła. Młodowską oddano do sądu.

* **Złożono** w policyi plaid damski koloru siwego, znaleziony wczoraj w pobliżu Domu Narodnego.

* **Niebezpieczna służąca.** Wczoraj umknęła Marya Zlewińska *alias* Czuprek ze służby u wachmistrza artyleryi Józefa Syćki skradłszy różne rzeczy wartości przeszło 20 złr. Śledztwo za nią zarządzono.

— **Dr. August Balasits**, docent prywatny lwowskiego uniwersytetu, wydał temi dniami w osobnej odbitce rozprawę swoją drukowaną w *Prawniku* pod tyt. Przysięga stanowcza z dodatkiem «o ile wiem i pamiętam». Obszerniejszą wzmiankę o tem dziełku prawniczem podamy później w rubryce właściwej.

*** **Szczególniejszego rodzaju oszustwo** wyszło w zeszłym tygodniu na jaw w powiecie Jaworowskim. Patrolujący żandarm skonstatował w miejscowości Hukach, że tamtejszy szynkarz Leizor Adler, skazany za uczestnictwo w kradzieży na trzymiesięczne więzienie w najlepsze siedzi sobie za szynkfasem, podczas gdy w przemyskim sądzie obwodowym w rzeczy samej trzymano właśnie pod kluczem mniemanego Leizora Adlera. Pokazało się, że zasądzony złodziej sam nie odbywał kary, lecz podstępnie oszukał władzę sądową, najął sobie bowiem sąsiada Szymona Mondscheina, który za wynagrodzeniem po 5 zł. tygodniowo podjął się odsiedzieć karę więzienia za Adlera, jakoż ją już w przemyskim sądzie obwodowym odsiedział. Rafinowany winowajca został przyaresztowany i oddany sądowi.

— **Ułan, od sześciu tygodni śpiący** w szpitalu poczdamskim, w ostatnich dniach objawiać zaczął jakieś życie i wydawać jęki w języku polskim gdy usiłowano wyprostować jego członki, które nabrały już nieco elastyczności. Przytomności jednak nie odzyskał dotychczas. Mniej trudu zresztą sprawia już teraz udzielanie mu pożywienia, ponieważ sam otwiera usta; wszelako mimo przyjmowania posilniejszych stosunkowo potraw, ciągle jeszcze chudnie, a w ostatnich czternastu dniach znów stracił na wadze 4 funty.

— **Wyścig pieszy** członków peszteńskiego klubu Atletic z Pesztu do Füred, o którym tyle się napisały dzienniki węgierskie, jak się teraz pokazuje, był czczą komedyą. Owi dzielni piechury tak uroczyście przyjmowani w Füred po rzekomem przebyciu ośmnastomilowej drogi pieszo w ciągu godzin 21, widziani byli przez wiarogodne osoby w okolicach odludnych, jak zamiast pieszo, najwygodniej odbywali sobie tę drogę wozem najętym. Gorszące istotnie są laury tych bohaterów, ile że cała publiczność w najlepszej wierze przyjmowała ich trudny zakład.

— **Wybuchy wulkaniczne na Islandyi** podług najnowszych wiadomości z tej wyspy, rozpoczęły się na nowo i po części z większą gwałtownością niż poprzednie. Z małemi stosunkowo przerwami trwają teraz ciągle. Stwierdza się domysł, że istnieje połączenie podziemne pomiędzy Islandyą a innemi okolicami kuli ziemskiej, mianowicie Południową Ameryką, Afryką i t. d. i że wybuchy wulkaniczne i trzęsienia, jakie nawiedzają tę wyspę, winny być przypisane przyczynom ogólnym, tkwiącym w samem wnętrzu ziemi. Na szczęście mieszkańców Islandyi ostatnie wybuchy wulkanów tamtejszych nie były połączone z deszczem popiołu, jak poprzednie; towarzyszył im jedynie straszliwy wylew lawy w stanie czerwoności, której odblask nocami, morzem ognia oblewał cały strop nad wyspą. Ciekawe będą sprawozdania badaczy angielskich i innych, którzy udali się licznie na Islandyę w celu dokładnego obserwowania tej nowej akcyi wulkanicznej.

— **O posiedzeniu kongresu geograficznego** z d. 3. b. m. piszą dzienniki paryzkie: Rozprawy tego dnia mniej były ciekawe, gdyż chodziło głównie o ustanowienie regulaminu obrad sekcyjnych i program zebrań. Przewodniczył p. Semenow wespół z pp. Rawlinsonem i Quatrefages. Codziennie zmieniać się będą wiceprezydenci na krześle przewodniczącego. Regulamin ustanawia, iż pojedyńcze przemówienia nie mogą trwać dłużej jak minut 20. Sekcye zbierać się będą codziennie o godz. 9 z rana, zaś o godzinie 3 z południa będą otwierane posiedzenia pełnego kongresu. Na porządku dziennym kongresu pomiędzy innemi był wniosek co do przyjęcia centesimalnego systemu przy pomiarach astronomicznych obwodowych, co do ustanowienia jedynego południka (kongres antwerpski proponował południk miasta Greenwich); co do geoplastycznej teoryi p. Goulier, który postawił sobie za zadanie objaśnić zewnętrzne własności ziemi na drodze naukowej. P. Beneden, z Belgii, mówił o wędrówkach wielorybów, p. Milne-Edwards o znawstwie ryb Japończyków, br. Czoernig z Austryi o zmianie łożyska rzeki Isonzo i p. Bertrand, dyrektor muzeum w St. Germain o pierwotnych siedzibach ludów Celtyckich we Francyi i przybyciu tam Gallów z okolic dolnego Dunaju. Profesor szwedzki Rubinson tłómaczył zjawisko zorzy północnej, którą w skandynawskim oddziale wystawy codziennie po południu obrazowo przedstawiają zapomocą światła elektrycznego. — Sekcya 6. uchwaliła, iż przy nauce geografii w szkołach elementarnych pierwszeństwo powinna mieć metoda topograficzna przed kosmograficzną, pierwsza bowiem powoli i stopniowo rozszerza pojęcia ucznia w zakresie wiedzy geograficznej.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Ks. J. Polkowski** umieścił w fejletonie *Dziennika Poznańskiego* artykuł genealogiczny p. t. *Krew Jagiellonów w panujących dziś domach w Europie*, w którym usiłuje wykazać, że większa część rodzin monarszych spowinowaconą jest z domem Jagiellonów. Autor wywodzi pokrewieństwo głównie od trzech córek Kazimierza Jagiellończyka, Elżbiety, Anny i Barbary — i taki podaje obraz genealogiczny:

„Elżbieta wyszła za Fryderyka II. księcia na Brzegu i Lignicy; Anna za Bogusława III. księcia pomorskiego; Barbara za Jerzego, brodatego księcia saskiego; z tym Elżbieta nie zostawiła potomstwa, z Anny zaś i Barbary rozrodzona familia, do dziś jeszcze genealogicznie da się wyprowadzić, jak to zaraz zobaczymy.

Władysław Jagiellończyk, król czeski i węgierski, najstarszy syn Kazimierza Jagiellończyka, w r. 1501 za zezwoleniem starej królowej Beaty, z której nie miał potomstwa, zaślubiwszy Gastonkę Annę, córkę Gastona de Foix, miał z niej córkę Annę, dziedziczkę Węgier i Czech; Anna urodzona 1503, w r. 1521 wyszła za mąż za cesarza niemieckiego Ferdynanda I. od którego pochodzi linia habsburgsko-austryaka. Linia ta na Karolu VI., cesarzu niemieckim (1711—1740) łączy się z lotaryngską, a to przez Franciszka I. księcia lotaryngskiego, cesarza niemieckiego a męża Maryi Teresy, córki wspomnionego już wyżej Karola VI. Od tej Maryi Teresy i Franciszka męża jej, pochodzi *panujący w Austryi Najj. cesarz Franciszek Józef.*

Od tej Anny, córki Władysława II. wyprowadza się także *genealogia Napoleona I.*, który w roku 1810 zaślubił Maryę Ludwikę, prawnuczkę Maryi Teresy a córkę Franciszka I. cesarza austryackiego; a małżeństwa tego był jedyny syn Franciszek Józef książę Reichstadt (Napoleon II.) Co się tyczy Napoleona III. ten, jak wiadomo, był synem brata Napoleona I., Ludwika króla holenderskiego i Hortenzyi Beauharnais, córki Jozefiny, pierwszej żony Napoleona I.

Dom Bragancy w Portugalii z krwią Jagiellonów o tyle jest złączony, iż Anna Marya, córka Leopolda I. cesarza niemieckiego (1637—1657), pochodząca w prostej linii od Ferdynanda I. i żony jego Anny, córki Władysława Jagiellończyka, w roku 1708 wyszła za Jana V. króla portugalskiego, od którego w prostej linii jest *dziś panujący w Portugalii król Don Ludwik.*

Linia Bourbonów Hiszpanii i Francyi pochodzi od Filipa II. króla hiszpańskiego, który w roku 1570 zaślubił Annę, wnuczkę Anny, córki Władysława Jagiellończyka. A lubo prawnuk Filipa II. Karol II. król hiszpański w r. 1700 zmarł bezpotomnie, utrzymała się jednakże ta linia przez Filipa V. księcia d'Anjou, wnuka Ludwika XIV., króla Francyi, od tego Filipa *dzisiejszy król Hiszpanii, syn Izabelli.*

Bourbony we Francyi z krwią Jagiellonów tak są połączeni: wnuczka Filipa II. króla hiszpańskiego Anna Marya Maurycya w roku 1613 wyszła za mąż za Ludwika XIII. od którego wnuk Karola X. jest *Henryk hr. Chambord* i wnuk Ludwika Filipa, Ludwik Filip hr. Paryża.

Nareszcie od tegoż Filipa II. króla hiszpańskiego, którego córka Katarzyna w roku 1585 wyszła za Karola Emanuela I. księcia Sabaudyi z linii młodszej Carignan, *pochodzi żyjący dziś Wiktor Emanuel, król włoski.*

Ostatnia z córek i dzieci Kazimierza Jagiellończyka, Barbara, w roku 1496 wyszła za mąż za Jerzego brodatego, księcia saskiego i z tego małżeństwa pozostała jedyna córka Magdalena, zaślubiona w roku 1524 Joachimowi II. elektorowi brandenburskiemu, z domu Hohenzollernów. Druga żona tegoż Joachima była także Jagiellonka Jadwiga córka Zygmunta I. zaślubiona mu w r. 1535. Od tego Joachima przez prawnuczkę jego Annę Katarzynę, która w r. 1597 wyszła za Krystyana IV. króla duńskiego i norwegskiego z linii Oldenburg Holstein jest panujący dziś dom w Danii i od tegoż Joachima przez prawnuka jego Jana Zygmunta, elektora brandenburskiego i księcia pruskiego, którego żona Anna była prawnuczką Zofii Jagiellonki, żony Fryderyka, margrabiego brandenburskiego na Anspachu, zaślubionej mu w roku 1479— *pochodzi dzisiejszy cesarz niemiecki Wilhelm.*

Druga prawnuczka Zofii Jagiellonki Magdalena Sybilla, w r. 1607 wyszła za Jana Jerzego I., elektora saskiego z linii albertyńskiej, z tej też linii jest *panujący dziś król saski.*

Od tej także Zofii a raczej od jej syna Kazimierza na Bejrucie, przez Jerzego Ludwika, elektora hanowerskiego, króla angielskiego pochodzi w szóstem pokoleniu *panująca dziś w Anglii królowa Wiktorya.*

Nareszcie z Anny, córki Kazimierza Jagiellończyka która w r. 1490 wyszła za Bogusława, księcia pomorskiego pochodzą dwa domy: holsztein-oldenburski i holsztein-gottorpski, z których po kądzieli od Katarzyny II. *panuje dziś w Rossyi prawnuk jej cesarz Aleksander II.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Opłaty miejskie od wódki i piwa.

III.

Interpretacya Wydziału krajowego oszczędziła bez wątpienia wiele trudu Sejmowi i Wydziałowi, ale pociągnęła za sobą smutne konsekwencye:

1) W charakterze opłat gminnych pozostała różnorodność tytułu ich poboru, która zaciemnia pogląd na stosunki miejskie. Liczne opłaty jednego i tego samego rodzaju pobierane są od tego samego przedmiotu na mocy różnych tytułów i gdy dla jednych służy za podstawę ustawa krajowa, inne wciąż jeszcze pobierają się na mocy rozporządzeń dawnych.

2) Większość dawnych rozporządzeń była czasową, wydawaną często na rok jeden, a dziś miasta uważają ją za stały swój nabytek, chociaż może okaże się, iż nie wszędzie istnieją konieczne potrzeby do dalszego ich trwania.

3) Ponieważ nie określono bliżej natury opłat w miastach pobieranych, przeto znaczna część opłat usuwa się od wpływu autonomii. Opłaty propinacyjne uważane są dotychczas za niepodlegające §. 81 ust. gm. i zmiany w taryfie całkiem niesłusznie dokonywane są przez władze administracyjne, chociaż właściwie powinnyby być stanowione na mocy ustawy krajowej. Widzieliśmy wyżej, że rząd nie przyznaje im związku z

propinacyą, tymczasem tak się dzieje faktycznie, że najważniejsze rodzaje opłat od wódki, piwa, miodu, spirytusu, wódek słodzonych, śliwowicy i t. p. wyłączone są od wpływu organów samorządu. W zarządzie miast zatem istnieje dwoistość, która czyni niepodobnym jasny pogląd na ich potrzeby. Same miasta przywykają do uważania tych opłat za coś stałego, nie badając wcale stosunków, gdyż uważają to za dochód konieczny i niejako prawnie ugruntowany.

4) Przy kwestyi podniesienia opłat od pewnych rodzajów trunków, o ile sprawa przed sejm się wytacza, nie można rozeznać prawdziwej potrzeby gminy starającej się o podwyższenie opłaty, gdyż rodzaj opłat jest różny; a gmina uzyskawszy podwyższenie żądane od sejmu, może jeszcze tentować to samo u władz administracyjnych.

5) Ponieważ miasta uważają opłaty propinacyjne za coś odrębnego od opłat konsumcyjnych, przeto zaliczają je do dochodów propinacyjnych i opłacają całkiem niepotrzebnie wysokie podatki dochodowe, których płacić nie powinny, gdyż te opłaty nie polegają na prywatnym tytule, ale są wprost podatkami konsumcyjnemi gminnemi. W ten sposób miasta nasze tracą rok rocznie przeszło sto tysięcy zł., gdyż z wykazywanego przez nie miliona dochodu z propinacyi, z pewnością około $\frac{1}{10}$ zaledwie stanowi właściwy dochód z propinacyi.

6) Dotychczas opłaty pobierają się w stosunku do podatku od 40 lat nieistniejącego, który zatem już wówczas był uznany za nieodpowiedni. Jeżeli jednak wtedy względy fiskalne przemawiały za jego zniesieniem, to dziś taryfa zastosowana do ówczesnych stosunków może nieodpowiadać obecnej potrzebie.

Ztąd więc wydaje się rzeczą niezbędną, aby opłaty wszelkie, pobierane w miastach jako opłaty konsumcyjne, zostały prawnie uregulowane przez ustawę krajową bądź to ogólną, bądź też przez ustawy wydane dla oddzielnych miast; w ustawach tych zarzuciwszy sposób obliczania w stosunku do nieistniejącego podatku od wódki i piwa oznaczyć nowe taryfy poboru odpowiednie do potrzeb gminy.

W tym roku nasuwała się sejmowi sposobność uregulowania wszystkich opłat konsumcyjnych z powodu przemiany miar i wag, sprawę tę jednak odstąpiono rządowi, chociaż możnaby sprawę tę uważać także za autonomiczną, wynikającą z zastosowania §. 81. ust. gm. Przytem właśnie należy oczekiwać, że rząd, który stale trzymał się zasady, że prawo propinacyi nie hamuje wolności sprowadzania trunków i opłaty propinacyjne zaprowadził nie z tytułu prywatnego, ale ze względu na publiczne potrzeby, że rząd przedstawi sejmowi racyonalnie ułożone taryfy. Za główne warunki tych taryf uważać należy: ich jednolitość, a zatem zniesienie dwoistości tytułów poboru opłat, następnie ich samodzielność czyli odstąpienie od poboru w stosunku procentowym do zniesionych od lat kilkudziesięciu podatków; wreszcie i co najważniejsze, zwrócenie uwagi na potrzeby gminy i na środki ich zaspokojenia.

W ostatnim względzie zdarzyć się może, iż gminy niektóre nie będą potrzebowały pewnych opłat konsumcyjnych bądź to zupełnie, bądź w tej wysokości, jak je dotychczas pobierają, albo też będą mogły potrzeby swe zaspokoić łatwiej w inny sposób, aniżeli to czynią obecnie. Byłoby więc rzeczą pożądaną, aby same gminy zajęły się sporządzeniem wykazu swoich stosunków i zaproponowały taryfy obejmujące wszelkie opłaty konsumcyjne.

W takim razie sejm posiadałby materyał pożyteczny i gminy nie miałyby taryf oktrojowanych, ale działając w myśl §. 81. ust. gm. zachowywałyby swe prawa autonomiczne samodzielnego zarządu i opodatkowania się.

Nakoniec trzeba pamiętać i o tem, że podatki konsumcyjne nie dadzą się nakładać do dowolnej wysokości, ten rodzaj podatków musi być jedynie uzupełnieniem w systemie podatkowym i jeżeli nawet w § 79. powiedziano, że podatkiem konsumcyjnym nie można obciążać produkcyi i handlu, to jednak obciążenie konsumcyi czy to w myśl §. 79. czy w myśl §. 81. ust. gm. nie może pozostać bez wpływu na produkcyę, a jeszcze bardziej na handel. Ustawy zatem krajowe powinny zwrócić uwagę na to, aby przez ten rodzaj opłat konsumcyjnych gminnych nie cierpiał ani przemysł krajowy, ani handel.

Takiemu uregulowaniu taryf nie sprzeciwia się §. 37. uchwalonej ustawy propinacyjnej, gdyby ta ustawa uzyskała sankcyę. Powiedziano tam, że opłaty pobierane od wyrobu i wprowadzania gorących napojów pozostają nienaruszone. Nienaruszyła ich ustawa propinacyjna, to znaczy pozostawiła rzeczy *in statu quo*, ale nie nadała przez to specyalnego przywileju; nowa ustawa o opłatach konsumcyjnych może przeto regulować stosunki. Że zaś potrzeba podobna istnieje, wynika już i z tych kilku uwag, któremi chciałem zwrócić uwagę na ten ważny przedmiot.

Dr. J. Kleczyński.

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 11. Sierpnia 1875.

Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

+ W ostatnich 8 dniach mieliśmy ciągłą słotę, bardzo niepożądaną dla gospodarzy wiejskich. Tylko z największem wytężeniem zdołali niektórzy gospodarze zwieźć zboże do stodół; przeważna zaś część zbiorów tegorocznych stoi jeszcze na polu. Ostatnie deszcze ulewne miały tylko tę jedną dobrą stronę, iż ożywiły ziemiaki; gdyby zaś potrwały dłużej, ziemiaki psućby się zaczęły. Stan dróg pogorszył się w skutek słoty a ponieważ dowozy zboża do stacyj kolejowych były znaczniejsze, przeto musieli kupcy przystać na wyższe żądania frachtowników. Płacono za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tarnopola 90 ct., od granicy rossyjskiej pod Radziwiłowem do Brodów 18 ct., a za przewóz jednego centnara ze Lwowa do Żółkwi 20 centów.

W stosunkach robotniczych zaszły tylko te uwagi godne zmiany, iż zarządy galicyjskich dróg żelaznych, pokończywszy roboty około naprawy i rekonstrukcyi nasypów ziemnych, rozpuściły dość znaczną liczbę robotników. W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, iż od 15 Sierpnia r. b. obowiązywać będzie nowa specyalna taryfa dla transportu zboża i próżnych worków pomiędzy stacyami koleji Kijowsko-Brzeskiej a stacyami niemieckich dróg żelaznych na Radziwiłów, Brody i Mysłowice. Taryfa ta rozciągać się będzie z jednej strony na stacye: Kijów, Fastów, Kozanka, Popielnia, Browki, Czernorutka, Kassatya, Holendry, Kalinówka, Winnica, Krywan, Berdyczów, Olszanka, Peczanówka, Sławuta, Krywin, Dubno, Zdołbunowa, Równo, Rosyszcze a z drugiej strony na stacye: Wrocław, Poznań, Szczecin, Görlitz, Drezno, Freiberg, Aunaberg, Chemnitz, Zwickau, Reichenbach, Plauen, Crimmitschau, Werdau, Hof, Eger, Lipsk, Borsdorf, Würzen, Halle, Berlin, Magdeburg, Buckau, Wittemberge, Lüneburg, Gestenmünde, Brema i Bremerhafen.

W handlu towarowym był odbyt normalny. Obrót handlowy manufaktów, towarów lnianych i modnych był i w tym tygodniu ospały a kupcy uskarżają się ustawicznie na zły odbyt tych towarów. Na Kraków wprowadzono w ostatnich 8 dniach 1382 centnarów manufaktów towarów lnianych i modnych. Dowóz tych towarów był prawdopodobnie dla tego znaczniejszy, ponieważ zbliża się pora jesienna. Z nadesłanych towarów wysłano 92 cent. do Brodów, a na Podwołoczyska wysłano do Rossyi 58 centnarów. Spirytus miał mierny odbyt w ostatnim tygodniu. Ceny utrzymały się na dawnej wysokości z powodu biernego stanowiska zajętego przez producentów. Zakupowano tylko na cele konsumcyi, a nie było kupców na towar z późniejszą odstawą. Za gotowy towar płacono $16\frac{1}{4}$ do 16 i pół złr. Rzepak miał lepszy odbyt w skutek większego popytu; ceny były stałe, gdzie niegdzie płacono nawet wyższe ceny. Z Tarnopola wywieziono 820, ze Lwowa 200 a z Rzeszowa 610 cent. rzepaku. W przecięciu płacono $10\frac{1}{4}$ złr. — Z mąki i produktów mącznych wywieziono w ostatnich 8 dniach z Tarnopola 2300, z Brodów 1783, ze Lwowa 2472 z Przemyśla 2310 centnarów. Ze strony górnego Szląska był w młynach położonych w zachodniej Galicyi ustawiczny popyt na grys i otręby. Z Bochni i Podłęża wywieziono w zeszłym tygodniu do górnego Szląska 2300 centnarów siana i słomy. Ceny cukru były takie same jak w tygodniu pozaprzeszłym. Z morawskich i szlązkich fabryk sprowadzono do Lwowa 485 cent. Za centnar rafinady, płacono 28 zł. i wyżej, stosownie do gatunku. — Do Podwołoczysk dowieziono w ostatnich 8 dniach 283 centnarów wełny owczej i wysłano takową do Morawy.

Olej ziemny miał dobry odbyt a to głównie z tego powodu, iż w handlu drobiazgowym wyczerpały się wszystkie zapasy. Z Drohobycza i Borysławia wywieziono znaczne transporty tego artykułu; sprzedano w ogóle około 3000 centnarów nafty. Zdanie rozpowszechnione przez dzienniki, iż olej skalny wydobywany pod Motuszeni w księztwach naddunajskich wywoła zgubną dla galicyjskiego oleju ziemnego konkurencyę, jest pozbawionem wszelkiej podstawy i nie zdoła wytrzymać krytyki nawet wówczas, gdyby sprawdziły się pogróżki, puszczane w obieg, iż angielscy kapitaliści zajmą się szczerze tem przedsiębiorstwem. Sprawozdawca nasz zwiedzał osobiście dnia 18. Czer[illegible] tuszeni i przekonał się, że pod względem wydobywania i produkcyi tego oleju panują tam jeszcze gorsze stosunki niż u nas w Galicyi i że każdy przedsiębiorca ma do zwalczenia olbrzymie trudności. Tak jak u nas, tak i tam nie wolno nikomu wydobywać oleju ziemnego, jeżeli nie jest właścicielem gruntu w którym znajduje się nafta. Otóż wszystkie grunta, w których znajdują się obfite źródła nafty należą do jednego właściciela, to jest do właściciela dóbr Motuszeni. Ma on prawo żądać od każdego producenta tyle ile mu się podoba, w poszczególnych wypadkach żąda on istotnie 50 % od wydobytej nafty. Te niezwykłe wymagania właściciela odstraszają przedsiębiorców, bo i któż będzie wkładał swe kapitały w tak ryzykowne przedsiębiorstwo?

Kopalnie nafty w Rumunii graniczą z obfitemi pokładami soli w Tirgul-Okna, które także zwiedzał nasz sprawozdawca. Przedewszystkiem nie jest prawdą, że do Motuszeni będzie zbudowaną droga żelazna. Koncessya na budowę drogi żelaznej opiewa na przestrzeń z Adjud do Tirgul-Okna; budowa tej kolei ma być oddaną rumuńskiemu towarzystwu akcyjnemu. Z Tirgul-Okna mamy do Motuszeni jeszcze trzy dobre mile, a droga prowadzi popod stoki całego pasma gór, z których w pewnych porach roku spływa obficie woda i niszczy zupełnie gościniec. Dalej przedsiębiorcy mają tam jeszcze mniej wykształconych górników niż u nas. Po największej części używają tam wieśniaków, niemających pojęcia o górnictwie, wskutek czego jest pełno nieszczęsnych wypadków. Wszystkie grunta naftodajne leżą na stoku góry położonej niedaleko Motuszeni a wszystkie duczki są tak założone, iż przy pierwszej lepszej ulewie, zalane są wodą. Obecnie wywożą naftę z Motuszeni kołami do najbliższej stacyi kolejowej w Bacau. Droga zaś z Motuszeni do Bacau jest tak popsutą i prowadzi przez takie góry i wertepy, że na jeden wóz do którego są zaprzęgnięte dwa woły, można co najwięcej ładować 12 centnarów. Nasz sprawozdawca jechał tą drogą powozem, do którego zaprzęgnięto 4 konie a mimo to trwała podróż (3 mile) siedm godzin. Wozy włościańskie nie puszczą się tą drogą po deszczu lub śnieżnicy chociażby płacono podwójną a nawet potrójną należytość za przewóz. Z tego wszystkiego wypływa, że minie jeszcze dużo czasu, nim rumuńskie kopalnie nafty będą mogły rywalizować z naszemi kopalniami.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** W zeszłym tygodniu mieliśmy ciągle deszcze ulewne, które stały na przeszkodzie zwożeniu i sprzętowi żyta i pszenicy. Rozpoczął się zbiór jęczmienia. Chociaż omłót na próbę rozpoczął się dopiero w niektórych okolicach, to jednak niema już najmniejszej wątpliwości, iż tegoroczne plony pszenicy i żyta nie dopisały tak co do jakości jakoteż co do ilości i tylko w niektórych okolicach zachodniej Galicyi sypie zboże nieźle. Ruch handlowy był ożywiony w ubiegłym tygodniu; z Rossyi i księstw Naddunajskich nadeszły znaczniejsze transporty zboża. Odbiorcami były młyny galicyjskie i górnoszląskie. Z zagranicy przybyli kupcy, którzy pozawierali już umowy na odstawę tych rodzajów zboża. Pod wpływem znaczniejszego popytu na zboże ożywił się ruch towarowy na koleji Lwowsko-Czerniowieckiej. Dowiozła ona swym sąsiadkom 43.000 centnarów towarów. Z pomiędzy rozmaitych rodzajów zboża, najlepiej była zastąpioną kukurudza, wysłana z księstw Naddunajskich. Z bydła opasowego i rzeźnego wywiozła ta kolej 2120 sztuk wołów przeznaczonych do Oświęcima i Wiednia. Drzewa wywiozła 4600 centnarów. Transporty spirytusu były nieznaczne, natomiast przewiozła ta kolej 3200 cent. żelaza i towarów żelaznych, 1380 cent. oleju ziemnego, 600 cent. węgla brunatnego, 620 cent. cukru, 490 cent. wód mineralnych, 390 cent. towarów kolonialnych i 420 cent. cementu. Ruch osobowy był normalny. — Kolej Karola Ludwika otrzymała z Rossyi 41.000 cent. zboża i nasion olejnych. Znacznie większe były wysyłki rzepaku. Ruch osobowy był ciągle bardzo ożywiony. — Kolej Arcyksięcia Albrechta miała w zeszłym tygodniu znacznie większe dochody z przewozu zboża odstawionego przez kolej Lwowsko-Czerniowiecką a przeznaczonego dla miast i miasteczek położonych w nizinach podkarpackich. Bardzo znaczne transporty drzewa, które ożywiają niezmiernie ruch tej koleji, nie zmniejszyły się bynajmniej w tygodniu ubiegłym i wynosiły 6225 centnarów. Na stacyi kolejowej w Dolinie leży około 40.000 a na stacyi w Stryju przeszło 12.000 cent. drzewa przeznaczonego do wywozu do Niemiec. Dochody z ruchu osobowego wzmogły się w ostatnich 8 dniach o 600 złr. a przyczyniło się do tego urządzenie osobnych pociągów osobowych pomiędzy Lwowem a Stryjem i odwrotnie. — Kolej ... tem miłem położeniu, iż dochodami swemi pokryć mogła wydatki. Znacznie większe były transporty zboża, mąki i produktów mącznych; wynosiły one 3400 centnarów. Toż samo powiększyły się transporty wosku i oleju ziemnego, dochodziły bowiem 2900 centnarów, nareszcie były wcale znaczne transporty drzewa bo wynosiły 4875 centnarów. Ruch osobowy utrzymał się na normalnej wysokości. — Kolej węgiersko-galicyjska pośredniczyła w ożywionym ruchu towarowym a mianowicie dowiozła zboże do stacyj położonych wzdłuż Karpat. Miała ona także dość znaczne transporty owoców i win węgierskich do wschodniej Galicyi. — Kolej północna Cesarza Ferdynanda wywiozła dość soli do Morawy i Szląska. Transporty zboża były nieznaczne. Całemi wozami wywoziła ona z Bochni i Podłęża siano i słomę do górnego Szląska. Transporty węgla kamiennego na linii Mysłowice-Kraków wynosiły 8620 centnarów. Ruch osobowy był bardzo ożywiony i jest nadzieja, że potrwa przez dłuższy czas, równie jak ruch frachtowy; dowiadujemy się bowiem, że rossyjskie cukrowarnie zakupiły przeszło 50.000 centnarów węgla kamiennego, który w najbliższym czasie ma być odstawiony na miejsce przeznaczenia.

OSTATNIA POCZTA.

Najdost. Arcyks. Albrecht przybył d. 5. b. m. do Medyolanu.

Poseł austryacko-węgierski w Londynie hr. Beust, przybył d. 7. b. m. z Londynu do Wiednia.

Przy końcu bieżącego tygodnia wyjadą węgierscy ministrowie do Wiednia celem wzięcia udziału w radzie ministrów w odbyć się mającej pod przewodnictwem Najj. Pana. Przedmiotem narady będzie sprawa otwarcia sejmu węgierskiego i program pracy tego sejmu. Zarazem zostanie stanowczo ułożony tekst mowy tronowej.

Czech donosi, że z Pragi udało się do Hercegowiny 5 studentów, pomiędzy nimi jeden słuchacz medycyny.

Przy instalacyi biskupa Haisa w Königgrätzu, reprezentował rząd radca namiestnictwa Kromer.

W Manetin w Czechach zmarł hr. Prokop Lażansky.

Z Czerniowiec dowiaduje się *Neue fr. Presse*, że wszystkie katedry na wszechnicy czerniowieckiej są już obsadzone. Radca sądu krajowego i deputowany do Rady państwa, dr. Tomaszczu'k miał zostać mianowany zwyczajnym profesorem prawa handlowego i wekslowego, procedury cywilnej i filozofii prawa; prywatny docent we Lwowie br. Cannstein nadzwyczajnym profesorem prawa handlowego i wekslowego, a profesor Kleinwächter z Rygi, profesorem ekonomii narodowej.

Sejm kroacki zostanie otwarty d. 23. b. m. Przewodniczyć będzie jako najstarszy wiekiem infułat Kralj albo deputowany Baltic. Wybory są już ukończone w całym kraju.

Dziennik opozycyjny *Drau*, wychodzący w Zagrzebiu został zawieszony z powodu niezłożenia kaucyi.

W Portore (Kroacya) został d. 9. b. Makanec po raz trzeci wybrany posłem na sejm kroacki.

Wedle telegramu madryckiego z 9 b. m. oczekują poddania się twierdzy Seu d' Urgel najdalej za dni dziesięć.

Ks. Milan serbski przybył dnia 9. b. m. po południu do Pressburgu i wysiadł w hotelu pod zielonem drzewem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 11. Sierpnia. Dzisiejsze poranne dzienniki rozbierają kwestyę obsadzenia posady namiestnika Galicyi. *Neue Freie Presse* mniema, że tylko kandydaturę Ziemiałkowskiego należy brać pod rozwagę. *Fremdenblatt* przemawia przeciw mianowaniu generała namiestnikiem Galicyi. *Deutsche Zeitung* mówi, że przyszły namiestnik musi być powolnym organem Rady państwa i odpowiedzialnego ministerstwa; *Presse* mniema, że posada namiestnika nie zaraz będzie obsadzona.

Raguza, 11 Sierpnia. Z słowiańskich źródeł donoszą: Powstańcy zostali atakowani przez załogę turecką Trebinji. Turcy którzy chcieli zająć klasztor Duze odparci zostali po siedmio-godzinnej walce. W utarczce brała udział także kawalerya turecka.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Koziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 10. Sierpnia.

Hotel Żorza.

Pp. Kazimierz hr. Wodzicki z Olejowa. — br. Hornstein, generał z Wiednia. Józef Ohanowicz, z Podola. — Oktaw Sala, z Wysocka. — Józef Tański, z Paryża.

Hotel Kuhna.

P. Franciszek Biliński, z Dąbrowy.

Hotel Krakowski:

P. Wincenty br. Gostkowski, z Rogów.—Ludomir Dzierżanowski, z Wojciechowic.

Hotel Langa.

Pp. H. br. Oeynhausen, z Brzeżan. — Karol Gabriel, z Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 10. Sierpnia.

Pp. Zygmunt hr. Krasicki, do Brodów. — Kazimierz Grocholski, do Krakowa. — Ignacy Pasakas, do Kolanek. — Stanisław Romanowski, do Piotrkowa. — Wacław Sierpiński, do Rossyi. — Wilhelm Zahorowski, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11. Sierpnia 1875.

Barometr 734.76mm. Psychrometr suchy +16·0C. Psychrometr wilgotny +15·380C. Prężność pary 12 57 mm. Wilgoć 94%. — Zachmurzenie 2. Wiatr W3. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 12·80Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 10. Sierpnia 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224	—	226	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	138	—	140	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	90	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	80	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	98	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	75	87	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	16	—	17	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	21
„ cesarski	5	19	5	27
Napoleond'or	8	87	8	94
Pół imperyał rossyjski	9	92	9	12
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	53¼	1	54½
ruskie bilety kasowe	1	63½	1	64¾
srebro	101	—	102	0

(przy pozycjach 1.: „z kuponem"; przy pozycjach 2. i 3.: „Oprócz kupona b.")

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. Sierpnia 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70 85	70.95
„ w srebrze	74.05	74.15
Losy z r. 1839 całe	280.—	286.—
„ „ 1839 piąta część	251.—	252.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.75	106 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 50	112.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.25	117 75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.75	138.--
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	22.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	87.—	87 50
Niższej Austryi	98 25	98.75
Siedmiogrodu	81.20	81.60
Węgier	82.—	82.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	109.80	110.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	218.10	218.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	933.—	935.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	388.—	390.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	181.—	181.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1816.—	1825.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226 50	227. —
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138.75	159 25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	279 50	280 –
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.—	98.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	107.—	108 –
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc	99.40	99.75
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.90	87 20
„ „ „ po 5 prc.	92.—	92.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.25	75.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.50	93.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	98.75
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 200 zł. 5-prc. w srebr.	73.40	73.70
Węg gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.75	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.55	26 25
Palffego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	16 —	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.75	92.65
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.80	92.95
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 20	54.25
Hamburg za 100 M. B.	54.25	54.35
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.45
Paryż za 100 fr.	44 —	44.—
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.28	5.28
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 25	101.35

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 10. Sierpnia 1875.

	zł.	ct·
Jednolity dług państwa w banknotach	70	20
„ „ „ w srebrze	74	05
Losy z 1860 roku	115	20
Akcye banku wiedeńskiego	932	—
„ „ kredytowego	217	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	30
Srebro	101	—
Napoleond'or	8	91½
Dukat	5	28½
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2986) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 31 der politischen Wochenschrift „Der freie Staat" vom 31. Juli 1875 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift „Statt Worte — Thaten" das Vergehen nach §§. 302 und 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 2. August 1875.

v. Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

(2987) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 210 des politischen Journals „Das Vaterland" vom 31. Juli 1875 auf Seite 2 unter der Rubrik „Politische Uebersicht, Wien, 30. Juli" im Absatze 3 enthaltenen Artikels, beginnend mit den Worten „Man kann es schon bald" und schließend mit „vollkommen einig zu sein scheint", das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.

Wien, am 2. August 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 Juli 1875, Zahl 20912, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Die Arbeiter und ihre Feinde" in der Zeitschrift „Arbeiterfreund" Nr. 14 vom vom 24. Juli 1875 begründet den Thatbestand des im § 305 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. Juli 1875, Zahl 21.049, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Adam wo bist Du?" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 203 vom 24. Juli 1875 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe u. es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. Juli 1875, Z. 21048, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Rakouská dynastie - německu" und „Haličske listy" in der Zeitschrift „Posel z Prahy" Nummer 173 vom 23. Juli 1875 begründet jeder den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 28. Juli 1875, Z. 21047 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „V Praze, 22. července. O významu české korunovace" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 202 vom 23. Juli 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. Juli 1875 Z. 21046, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Z Vídne dne 21. července (P. d Č.)" und des Artikels „□ Od ruských kra nic 18. července (P. d. Č)" in der Zeitschrift „Čech" Nummer 166 vom 23. Juli 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, ferner der Feuilletonartikel mit der Ueberschrift „Cesta do Kocourkova" den Thatbestand der im §§. 302 und 305 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2960 1—3) **Kundmachung**

Z. 4668. Das k. k. Bezirksgericht gibt bekannt, daß zur Einbringung der Forderung pr. 21 fl. 50 kr. sammt Nebengebühr für Eisig Heller die der liegenden Nachlaßmasse nach Filip Heinrich Schulz gehörigen Cons. Nr. 30 in Rachin gelegene Hausrealität am 26. August, 23. September und 28. October 1875 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts veräußert werden wird.

Licitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden.

Dolina, am 24. Juli 1875.

(2934 1—3) **Kundmachung.**

Z. 2564. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, es werde zur Hereinbringung der Forderung des Elkuna Krinitz pr. 80 fl. öst. W. die executive Feilbietung der dem Kozma Andrejaszczuk, respective dessen liegende Masse gehörigen, auf 365 fl. ö. W abgeschätzten nicht intabulirten Grundwirthschaft Cons. Nr. 127 zu Peczeniżyn bewilligt, und hiergerichts am 31 August, 28. September und am 29. October 1875 jedesmal in den vormittägigen Amtsstunden gemäß der in den Acten erliegenden Licitations-Bedingnisse deren Einsicht oder Abschriftsname zugleich gestattet wird, vorgenommen werden wird.

Peczeniżyn, am 26. Juni 1875.

(2942 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.926. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21. Lipca 1875. l. 8264 zaprowadza się począwszy od dnia 10. Sierpnia 1875 pomiędzy Rymanowem i Krosnem codzienna jazda posłańcza z następującym porządkiem obiegania:

Z Rymanowa o X. godz. — m. przed poł.
w Miejscu „ X „ 40 „ „
z Miejsca „ X. „ 45 „ „
w Krośnie „ XI. „ 40 „ „

Przyłącza się w Krośnie do poczty osobowej do Rzeszowa.

z Krosna o 2. godz. 30 m. po poł.
w Miejscu „ 3. „ 10 „ „
z Miejsca „ 3. „ 15 „ „
w Rymanowie o 4. „ 10 „ „

Odchodzi z Krosna po przybyciu poczty osobowej z Rzeszowa.

Ta poczta posłańcza przewozić będzie przesyłki listowe i wartościowe, ostatnie do ciężenia 12½ kilogramów.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 28. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 15.926. Zu Folge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 21. Juli 1875 Zahl 8264 wird vom 10. August 1875 zwischen Rymanow und Krosno einetägliche Botenfahrt mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

Von Rymanow um X Uhr — M. Vorm.
in Miejsce „ X „ 40 „ „
von Miejsce „ X „ 45 „ „
in Krosno „ XI „ 40 „ „

Influirt in Krosno zur Personenpost nach Rzeszow.

Von Krosno um 2 Uhr 30 M. Nachm.
in Miejsce „ 3 „ 10 „ „
von Miejsce „ 3 „ 15 „ „
in Rymanow „ 4 „ 10 „ „

Geht ab von Krosno nach Ankunft der Fahrpost aus Rzeszow.

Mit dieser Botenfahrt werden die Brief- und Fahrpostsendungen, letztere bis zum Ladungsgewichte von 12½ Kilogrammen befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 28. Juli 1875.

(2943 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.326. Począwszy od dnia 16. Sierpnia b r. zmienia się porządek obiegania poczty karyołkowej na przestrzeni pomiędzy Łańcutem i Leżajskiem obiegającej w sposób następujący:

Tam

Z Łańcuta o VIII. godz. 30 m. przed poł.
w Żołyni „ IX. „ 30 „ „
z Żołyni „ IX. „ 40 „ „
w Leżajsku „ XI. „ 40 „ „

Odchodzi z Łańcuta po przybyciu pociągu Nr. 5. z Krakowa.

Napowrót

z Leżajska o 4. godz. — m. po poł.
w Żołyni „ 6. „ — „ „
z Żołyni „ 6. „ 10 „ „
w Łańcucie „ 8. „ 10 „ „

Odchodzi z Leżajska po przybyciu jazdy posłańczej z Krosna.

Przyłącza się w Łańcucie do pociągu Nr. 6. do Krakowa i do pociągu pospiesznego Nr. 1. do Podwołoczysk.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości

Lwów dnia 29. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 14.326. Vom 16. August l. J. wird die Coursordnung der zwischen Łańcut und Leżajsk verkehrenden Cariolposten in nachstehender Weise geändert:

Tour

Von Łańcut um VII Uhr 30 M. V. M.
in Żołynia „ IX „ 30 „ „
von Zołynia „ IX „ 40 „ „
in Leżajsk „ XI „ 40 „ „

Geht ab von Łańcut nach Ankunft des Zuges Nr. 5 aus Krakau.

Retour

von Leżajsk um 4 Uhr — M. Nachm.
in Żołynia „ 6 „ — „ „
von Żołynia „ 6 „ 10 „ „
in Łańcut „ 8 „ 10 „ „

Geht ab von Leżajsk nach Ankunft der Botenfahrt aus Nisko.

Influirt in Łańcut zum Zuge Nr. 6 nach Krakau und zum Eilzuge Nr. 1 nach Podwołoczyska.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 29. Juli 1875.

(2991 1—3) **Edykt.**

L. 36816. C k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Maryi z hr. Załuskich Gołaszewskiej, z dnia 12. Września 1875, l. 52711 o prenotacyę za właścicielkę sumy 5.600 złr. w. a. na dobrach Wrocanka i na sumie 15.000 złr. w. a. na wierzytelności 4721 dukatów hol, dobra Targowiska obciężającej, zaprenotowanej.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Władysławowi Gołaszewskiemu, do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Popławskiego z zastępstwem adw. Dr. Majewskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Władysława Gołaszewskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego, kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

(2979 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3635. Podaje się do publicznej wiadomości, że Jan Baran gospodarz gruntowy z Przyśietnicy uchwałą c. k. Sądn obwodowego w Przemyślu z dnia 10. Lutego 1875 l. 842 za marnotrawcę uznany i Antoni Jajko gospodarz z Przysietnicy dla niego kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 29. Lipca 1875.

(3014 1—3) **Concurs.**

Z. 1184. An der k. k. selbstständigen Marine-Unterrealschule zu Pola kommt mit ! September d J. die Stelle des Professors für darstellende Geometrie zu besetzen.

Die Unterrichtssprache ist die deutsche. Mit der Lehrstelle ist ein Gehalt von 1000 fl, eine Activitäiszulage von 250 fl ferners der Anspruch auf die Quinquennalzulage von 200 fl jährlich, und im Falle eintretender Dienstesuntauglichkeit, auf Pensionirung nach den hiefür giltigen gesetzlichen Normen verbunden.

Das Lehrpersonale der k. k. Marine-Unterrealschule rangirt in dem Status der Marine-Beamten für das Lehrfach und bekleiden die Professoren die IX, Diätenklasse.

Bewerber, welche an einer öffentlichen Mittelschule in definitiver Bestellung sich befinden, werden mit allen erworbenen Ansprüchen übernommen, während Candidaten, welche noch nicht definitiv angestellt waren, erst nach zurückgelegtem Probe - Triennium definitiv ernannt werden, die im Provisorium zugebrachte Dienstzeit wird jedoch sowol bei Bemessung der Quinquennalzulage, als auch seinerzeit bei der Pensionirung in die definitive Dienstzeit eingerechnet

Bewerber um die Lehrstelle haben ihre Gesuche bis längstens 10. September l. J an das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) Wien einzusenden und den Gesuchen beizuschließen:

1. Tauf- oder Geburtsschein,
2. Sämmtliche Studienzeugnisse,
3. Zeugniß der Lehrbefähigung,
4. Zeugniß über etwaige besondere Kenntnisse oder Leistungen,
5. Zeugnisse oder sonstige Documente, aus welchen die bisher im Lehramte zugebrachte Dienstzeit ersichtlich wird.

Diesen Zeugnissen wird bei Bewerbern, welche im öffentlichen Lehramte bereits thätig sind, eine Abschrift der letzten Dienstesbeschreibung beizuschließen sein, während Lehramts-Candidaten, welche noch nicht in öffentlicher Verwendung standen, von der politischen Behörde ein Z.ugniß über ein tadelloses Vorleben beizubringen haben

Die Kosten für die Uebesiedlung des Neuernannten von seinem gegenwärtigen Anstellungs- oder Aufenthaltsorte nach Pola trägt das Marine-Aerar nach dem für Marine-Beamten der IX. Diätenclasse festgesetztem Ausmaß und wird dem betreffenden ein entsprechender Reisevorschuß gegen nachträgliche Verrechnung gewährt.

Wien, am 7. August 1875.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

(2975 1—3) **Edykt.**

L 10166. C. k. Sąd miej. deleg. w Krakowie wiadomo czyni, iż na zaspokojenie wywalczonej przez Mendla Sagana należytości 40 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 79 w Czyżynach w powiecie Krakowskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a do masy spadkowej po Agnieszce Bochenkowej należącej w tutejszym gmachu sądowym każdą razą o godzinie 10. zrana w trzech terminach 15. Września, 15. Października i 15. Listopada b. r.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1425 zł.
   Na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie i poniżej takowej sprzedaną zostanie.
2. Wadyum w gotówce przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 142 zł. 50 ct.
3. Akt oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwok. Dr. Czesnaka z zastępstwem adw. Dr. Kaufmanna.

Kraków dnia 2. Lipca 1875.

(3008) **Ogłoszenie**

L. 6272. C. k. Sąd powiatowy deleg. S. II. we Lwowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Krzywczyce i przysiołku Jałowcu na dniu 25. Sierpnia 1875. rozpocznie. każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, dnia 6. Sierpnia 1875.

(2977 1—3) **Edykt.**

Nr. 10326 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi wekslowej Ezrasza Hellera 150 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności Nr. 59 w Tarnowie na Grabówce z gruntu ogrodowego składającej się do Józefa i Katarzyny Lazarskich należącej.

Sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach 27. Sierpnia, 17. Września i 15. Października r. b. każdą razą o godzinie 10. zrana.

1. Za cenę wywoławczą przyjmuje się szacunkowa wartość wymienionej realności 1269 zł. 75 ct., poniżej której to wartości szacunkowej wymieniona realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.
2. Na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie wyżej opisana realność gruntowa włościańska także niżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiekbądź cenę.
3. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 100 zł. w. a. w gotówce.
4. Każdemu chęć kupienia mającemu wolno akt oszacowania w registraturze c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie przejrzeć i sobie odpisać.

Tarnów dnia 15. Lipca 1875.

(3001) **Obwieszczenie.**

L. 75. Dla piątej zwyczajnej kadencyi Sądu przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie rozpoczną się dnia 4. Października 1875. o godzinie 9. przed południem, zamianowało Prezydyum c. k. Sądu wyższego przewodniczącym wiceprezydenta c. k. Sądu krajowego Józefa Piątkowskiego, a zastępcami tegoż radców c. k. Sądu krajowego Ferdynanda Świtalskiego, Józefa Jasińskiego, Jana Nikischa i Leona Budzynowskiego.

Z c. k. Sądu krajowego w sprawach karnych.

Lwów, dnia 8. Sierpnia 1875.

(3005) **Ogłoszenie.**

L. 22. C. k. komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami posiadłości i z kopiami map katastralnych, tudzież protokoły dochodzeń odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Gorlice" od 15. Sierpnia 1875. w gmachu magistratualnym w Gorlicach złożone będą do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione ustnie lub pisemnie w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach albo też u kierującego dochodzeniem dnia 19. Sierpnia 1875. roku, na którym dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice dnia 6. Sierpnia 1875.

(3004 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10600. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość a do majątku Izaka Kampfa w Uściu jezuickiem zamieszkałego w powiecie Dąbrowskim a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości mianowanym został c. k. sędzia powiatowy w Dąbrowy p. Jan Okuniewski, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Trzecieski, c. k. notaryusz w Dąbrowy.

Wszyscy do tej masy spadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe dnia 1. Października 1875 w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 8. Października 1875. o godzinie 9. zrana, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 21. Sierpnia 1875. o godzinie 9. zrana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wzzelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

C. k. Sąd obwodowy

Tarnów dnia 22. Lipca 1875.

(2981 1 3) **Edykt.**

L. 329. C k. Sąd powiatowy w Mikulińcach podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Salamona Klein sumy wekslowej 254 zł. 45 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya części realności pod l. k. 216 i 346 w Nastasowie położonych do Matwija Małysy i do nieobjętej masy spadkowej Maryi czyli Maryanny Małysa należących ciała tabularnego nie stanowiących w trzech terminach, dnia 23. Sierpnia 1875 dnia 27. Września 1875 i dnia 25. Października 1875 każdym razem o godzinie 9. zrana.

Cena wywołania wynosi 732 zł. wadium przed licytacyą złożyć się mające 73 zł. w. a.

Na pierwszych dwu terminach nastąpi sprzedaż tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie zaś za jakąkolwiek cenę.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Mikulińce 15. Czerwca 1875.

(2980 1—3) **Edykt.**

L. 4224. C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że odnośnie do tutejszo sądowego ogłoszenia z dnia 28. Lutego 1875 do l. 10099 w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej w Nr. 97, 98 i 99 umieszczonego, wyznacza się w celu przymusowej sprzedaży realności pod Nr. k. 25. rep 28. w Kędzierzawcach położonej Filipa i Taćki Przyszlaków własnej na zaspokojenie sumy 250 zł. w. a. z pn. na rzecz Izaka Kuttena w tutejszym c. k. sądzie ponowny termin na dzień 31. Sierpnia 1875 o 10. godzinie rano.

Busk 25. Lipca 1875.

(3006 1 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 3023. C. k. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, że końcem ściągnięcia należności Ch. Pinkasa Blasbalga cesyonaryszza Ignacego Witonia w kwocie 75 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Nisku dnia 18. Sierpnia, 15 Września i dnia 20. Października 1875. o godzinie 10. przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. k. 4 w Stanach położonej, Jakóba Nieradki własnej składającej się z 14 morgów pola.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podana będzie suma 469 zł. 28 ct. w. a, za pomocą sądowego ocenienia wynal ziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złoży do rąk komisyi sądowej zadatek wynoszący 10 procentów ceny licytacyi, a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Nisko dnia 14. Lipca 1875.

(2957 1—3) **Edykt.**

L. 2939. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wiadomem czyni, że na dniu 14. Września 1875., 12. Października i 16. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności Jana i Mateusza Mierzwów pod 67/64 położonej.

Za cenę wywołania stanowi się 800 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Brzesko, 30. Lipca 1875.

(2950 1 - 3) **Edykt.**

L. 2343. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zgłasza, iż celem zaspokojenia sumy zł. a względnie 178, 33 zł. z przynależytościami, odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 37/40 w Jarosławiu położonego Tomasza Błachuty własnego w terminach dnia 2. Września 1875., dnia 23. Września 1875. i dnia 14. Października 1875. każdą razą o godzinie 9. rano.

a) Cena wywoływania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł.

Akt opisania i warunki licytacyi można w tutejszo - sądowej registraturze przejrzeć.

Jarosław dnia 30. Czerwca 1875.

(2952 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3600. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Abrahama Lama w kwocie 93 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności Iwana Juncza w Tarnowie pod l. k. 57 rep. 12 położonej w dniu 31. Sierpnia 1875., w dniu 13. Września 1875. i w dniu 27. Września 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem, a to: na pierwszych 2ch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 110 zł., a wadyum 11 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasol 16. Czerwca 1875.

(2947) **Obwieszczenie.**

L 3. Komisya hypoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Myślenicach zawiadamia, że dnia 16. Sierpnia 1875. rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Borzęty.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym,

Myślenice dnia 5. Sierpnia 1875.

(2951 1—3) **Edykt.**

L. 2784. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Woli Batowskiej pod l. 333 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Karola Kołodzieja własnej na zaspokojenie sumy dłużnej Mojżeszowi Rittermanowi w kwocie 120 zł. w. a. z pn. w jednym terminie licytacyjnym dnia 24. Sierpnia 1875. o godzinie 11. przed południem w tutejszym Sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 495 zł., wadyum zaś 49 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 24. Lipca 1875.

(2953 1—3) **Edykt.**

L. 12730. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia przyznanej sumy 30 000 złp. czyli 7500 zł. w. a. wraz z procentem 6% od dnia 9. Maja 1873. bieżącym, kosztami w kwocie 28 zł., 4 zł., 16 zł. i 7 zł. dalej kosztami 54 zł. 31 ct., 35 zł. 50 ct., 33 zł. 56 ct a. w. nareszcie kosztów poniżej przyznanych w kwocie 34 zł. 28 ct. a w. odbędzie się w c. k. Sądzie krajowym Krakowskim egzekucyjna sprzedaż dóbr Węglówka p. Adama Zubrzyckiego własnością będących przez publiczną licytacyę w trzech terminach a mianowicie dnia 7. Września 1875. i dnia 21. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi według aktu oszacowania sądownie oznaczona wartość powyższych dóbr w kwocie 12.560 zł. 60 ct. w. a.

Chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% procent sumy szacunkowej t. j. kwotę 1250 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce, lub w obligacyach indemnizacyjnych, albo w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego albo wreszcie w listach hipotecznych c. k. uprz. galic akcyjnego Banku hipotecznego wraz z przynależnemi kuponami a to według ostatniego kursu jaki w Gazecie Lwowskiej pod rubryką „pieniądze" notowany będzie.

Na pierwszych dwóch terminach dobra te tylko wyżej lub za cenę szacunkową będą sprzedane.

W razie gdyby dobra te i na drugim terminie sprzedane nie zostały natenczas ustanawia się termin sądowy na dzień 4. Października 1875. o godzinie 10. rano do wysłuchania wierzycieli i ułożenia lżejszych warunków licytacyi, na którym to terminie wierzyciele hipoteczni pod tą surowością stawić się mają, iż niestawający za przystępujących do większości głosów tych, którzy się stawili, poczytani będą.

O rozpisaniu tej licytacyi wszyscy wiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk własnych zawiadomieni zostają, ci zaś, którzyby po dzień 26. Kwietnia 1875. do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza licytacyę tych dóbr rozpisująca z jakiegokolwiek powodu, albo wcale nie albo też za późno doręczoną została do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Faustyna Jakubowskiego, któremu na zastępcę p. adw. Dr. Csesznak dodany zostaje, również ogłasza się rozpisanie niniejszej licytacyi przez edykta w urzędowej Gazecie Lwowskiej i przez ogłoszenie w innych okręgach sądowych.

Kraków, dnia 9. Lipca 1875.

(2845 1—3) **Edykt.**

L. 37287. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryannę Wadowską intabulowanych sumy 3141 złp. czyli 785 złr. 15 ct. w. w. z procentami po 5% od sta, od dnia 8. Maja 1796 bieżącemi, nie naruszając atoli kwitów dotyczących tak samego kapitału jak upłaconych procentów i zanotowaną sekwestracyę na mocy wyroku byłego c. k. Sądu szlacheckiego Tarnowskiego z 19. Grudnia 1809 l. 10.201 dla Ignacego Łapińskiego Dom. 129 p. 191 n. 15 on. zaintabulowanej, wzywając edyktami Ignacego Łapińskego, a w razie tegoż śmierci jego możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, by pretensye swe jakieby z tytułu intabulacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30. Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tej intabulacyi na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Lipca 1875

(2938 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 2938. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Jakóba Storcha jako prawonabywcy Ignacego Dennenholza w sumie 200 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 14 i 67 w Zassowie położonych, własnością masy spadkowej po Izraelu Izlerze tudzież własnością Gittli Izlerowej będących, według protokołu z dnia 13. Stycznia 1873 zastawniczo opisanych, a według protokołu z dnia 5. Sierpnia 1873 oszacowanych w trzech terminach na dniu 30. Sierpnia, 27. Września i 27. Października 1875, każdym razem o godzinie 10. rano. w Sądzie.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa powyższych realności, mianowicie zaś realności pod l. k. 14 w sumie 250 złr., zaś realności pod l. k. 67 w sumie 500 zł. w. a.

Wadyum co do pierwszej z powyższych realności wynosi kwotę 25 zł., co do drugiej zaś kwotę 50 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów, pnia 3. Lipca 1875.

(2982 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5519. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że na rzecz Józefa Drozdowskiego celem zaspokojenia sumy 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16. Sierpnia 1875 13. Września 1875 i 11. Października 1875, każdym razem o godzinie 9. zrana przymusowa licytacya realności pod l. k. 235 w Iławczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 40 zł. w. a.

Wadjum 20 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w ts. registraturze.

Mikulińce, 24. Marca 1875.

(2939 3—3) **Edykt.**

L. 35362. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Towarzystwa c. k. uprzyw. kolei żelaznej Karola Ludwika z dnia 25. Lipca 1873 do l. 44310 wniesionego przeciw Samuelowi Gall, spadkobiercom niel. po Samuelu Kroch na ręce opiekuna p. Rubina Kroch i przeciw Chanie Kroch o wykazanie że, jak Dom. 34 p. 218 n. 4 on. i Dom. 159 pag. 241 n. 7 on. w stanie biernym realności Nr. 2602/4 ciążąca, usprawiedliwioną została, i wskutek podania tegoż samego Towarzystwa do l. 35362/75 w myśl §. 45 ust. hip. do wykazania usprawiedliwienia powyższej prenotacyi termin na 22. Września 1875. 10. godzinę wyznaczony został.

Uchwały na powyższe podania zapadłe doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Chanie Kroch do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Schrenzla z zastępstwem adwokata Dr. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Chanę Kroch a względnie jej nieznanych spadkobierców aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16. Lipca 1875.

(2814 3—3) **Edykt.**

L. 16709. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem panią Justynę Dziubczyńską, właścicielkę sklepu w Krakowie, że przeciw niej Dom handlowy „Wilhelm Beer w Wiedniu" o zabezpieczenie w trzech dniach sumy wekslowej 118 złr. 42 kr. w. a. z wekslu ddto: Wiedeń 15. Marca 1875. — w połowie Września b. r. płatnego pod dniem 13. Lipca 1875 do 16709. wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 16. Lipca 1875 do 16709 wydano nakaz zabezpieczenia wspomnionej sumy wekslowej w zakresie dni trzech.

Gdy obecne miejsce pobytu pozwanej J(ustyny) Dziubczyńskiej nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Justyny Dziubczyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. kraj. Dr. Czesznaka z substytucyą adw. kraj. Dr. Rottingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 16. Lipca 1875.

(2924 3—3) **Edykt.**

L. 38.505. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Wiktora de Biała Wojciechowskiego wprowadzonem zostało postępowanie sądowe, celem amortyzacyi następujących, majątek Dąbrowa, własność proszącego Wiktora de Biała Wojciechowskiego jak Dom. 363 pag. 206 n. 20 haer. stanowiący obciążających, a mianowicie:

1. Dom. 77 pag. 481 n. 14 haer. do l. 21644/1809 prawo wykupu tychże dóbr Dąbrowa i innych na rzecz Ignacego Miączyńskiego.
2. Dom. 77 pag. 481 n. 1 ext. do l. 25663/1814 uchwała odmowna co do ekstabulacyi powyższego prawa wykupu.
3. Dom. 77 pag. 481 n. 15 haer. do l. 23109/1810 uchwała względem zapisania Antoniego Skrzyńskiego za właściciela tego prawa wykupu, oraz odmowna uchwała do l. 28.343 ex 1810 względem żądanej ekstabulacyi, wraz z nadciężarami, a mianowicie
4. Instr. 59 pag. 92 n. 18 on. do liczby 31893/1809 prenotacya sumy 50000 złp., 50000 złp. i 2000 duk. hol. dla Aleksandra ks. Ponińskiego.
5. Dom. 132 pag. 7 n. 260 on. do liczby 11004/1811 intabulacya wyroków przyznających trzy sumy co dopiero pod 4. wspomnione z odsetkami i kosztami Aleksandrowi ks. Ponińskiemu przeciw Wacławowi i Mateuszowi hr. Miączyńskim jako spadkobiercom Ignacego hr. Miączyńskiego.
6. Dom. 133 pag. 14 n. 345 on. do l. 6102/1815 intabulacya cesyi Aleksandra ks. Ponińskiego co do powyższych sum 50000 złp. i 50000 złp. na Antoniego Ronikera.
7. Dom. 133 pag. 19 n. 360 on. do l. 20086/1810 intabulacya cesyi Aleksandra ks. Ponińskiego co do sumy 2000 duk. hol. powyżej pod 4. wspomnionej na Antoniego Noel.
8. Dom. 133 pag. 19 n. 1 ext. do liczby 12580/1816 intabulacya kwitu Antoniego Noel na spłaconą mu sumę 2000 duk. hol. z pn. powyżej pod 7. wyrażoną.

i wzywa wszystkich tych, którzyby do powyższych praw i wierzytelności jakiekolwiek pretensye rościć sobie mogli, a w szczególności dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Ignacego ks. Miączyńskiego, Antoniego Skrzyńskiego, Aleksandra ks. Ponińskiego, Wacława i Mateusza hr. Miączyńskiego, Antoniego Ronikera i Antoniego Noel, a względnie tychże spadkobierców lub prawonabywców, ażeby pretensye swe w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej po raz trzeci ogłoszony będzie, albo osobiście w Sądzie zgłosili, albo sposób bronienia praw swych ustanowionemu w osobie adw. Dr. Bobownika kuratorowi podali, lub też innego pełnomocnika Sądowi wskazali, po upływie tego terminu bowiem powyższe prawa i wierzytelności z wszystkiemi onych przynależytościami i nadciężarami będą z hipoteki dóbr Dąbrowa wykreślone.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(2931 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11961. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż firma handlowa bracia Gminder przeciw A. Nowimiast pto 184 zł. 13 ct. w. a. wniósł pozew, w skutek czego dnia dzisiejszego wydany został nakaz zapłaty.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie, ustanowił.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ów ogóle do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 29. Lipca 1875.

(2863 —3) **Edikt.**

Z. 32376. Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg wird über Einschreiten des Ferdinand Hecker, der Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen, auf den Namen des Ferdinand Hecker lautenden Büchels der galizischen Sparkasse zu Lemberg Nr. 27584/847 über die Einlage pr. 25 fl. C. M. aufgefordert solches binnen 6 Monaten vom Tage der letzten Einschaltung dieses Edictes in der Lemberger Zeitung dem k. k. Landesgerichte so gewiß vorzuweisen, widrigens dasselbe für unwirksam erklärt werden wird.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 10. Juli 1875,

(2844 3—3) **Edykt.** L. 36379.

C. k Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych, sumy 6736 złp. 13⅞ gr. z odsetkami po 5% od dnia 1. Sierpnia 1789, dom. 47 p. 208 n. 2 i 6 on., dla Domicelli z Broniewskich Wojciechowskiej intabulowanej, wzywając edyktami Domicellę z Broniewskich Wojciechowską, a w razie tejże śmierci jej możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, — aby pretensye swe, jakieby z tytułu intabulacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30 Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, — ileże w razie przeciwnym wykreślenie tej sumy z odsetkami na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

(2856 3—3) **Edikt.**

Z. 1447. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird für den, dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Carl Felbermayer im Zwecke der Zustellung des Bescheides vom 27. September 1874 Zahl 674 womit unter Anderen auch die Einverleibung der Löschung der auf den Realitätsantheilen des Aron Schlosser sub tab. N. 576 in Brody für Carl Felbermayer haftenden Summe pr 264 fl C. M. sammt Nebengebühren bewilligt wurde, ein Curator in der Person des Herrn Advokaten Dr. Weisstein bestellt.

Brody, den 29. Mai 1875.

(2971 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1499. Dnia 2. Września 1875 dnia 12. Października 1875 i dnia 16. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Fedka Stecka własnej w Kupnowicach pod l. k. 37/91 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 200 zł. w. a. z pn

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 400 zaś wadium wynosi kwotę 40 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 22. Kwietnia 1875.

(2936 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7481. Franciszek Suberlak, gospodarz z Wojsławic, marnotrawcą uznany, kuratorem jego Walenty Suberlak, gospodarz z Ilkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 3. Sierpnia 1875.

(2967 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1072. Dnia 2. Września 1875 dnia 12. Października 1875 i dnia 16. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Andrucha Maksymiaka własnej w Kupnowicach pod l. k. 42 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 350 zł. w. a. z przynależytościami.

Cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 700 zł. w. a. zaś wadium wynosi kwotę 70 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 17. Kwietnia 1875.

(2955 2—3) **Edykt.**

L. 8486 Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Alfreda Hausnera w kwocie 20.500 zł. a. w. z 5% odsetkami od 28. Lutego 1868 bieżącemi, i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 13 złr. 12 ct., 9 złr. 53 ct., 15 zł. 52 ct. i 29 zł. 22 ct. w. a. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Morszyn w galicyjskiej Tabuli krajowej dom 8. pag. 67, wpisanych wedle dom 164 pag, 75 n. 23. haer. dłużnika Franciszka Smolki własnych, tejże pretensyi za hipotekę służących i w Starostwie Stryjskiem położonych, w dwóch terminach na dniu 4. Listopada i 2. Grudnia 1875 każdego razu o 10. godzinie rano w sali rozpraw tegoż sądu.

Cena wywołania jest kwota 68548 zł. 86 ct. w. a. niżej takowej dobra te przy tych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Gdyby jednak w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła wyznacza zarazem termin do ustanowienia ułatwiających kupno warunków na dzień 2. Grudnia 1875 o 4. godzinie po południu wzywając dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tem iż niestający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadium wynosi kwotę 6854 zł. 88 ct. w. a. w gotówce, lub w książeczkach kasy oszczędności, w galicyjskich obligacjach indemnizacyjnych, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w obligacyach gal. pożyczki krajowej, lub też w ogóle w papierach publicznych do lokacyi funduszów pupilarnych służyć mogących podług ostatniego przeciętnego kursu w Gazecie Lwowskiej lub Wiedeńskiej notowanego.

Resztę warunków licytacyi, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych a to mas leżących Antoniny Teresy z Siedmiogrodzkich Miskiej i Eleonory Katarzyny z Siedmiogrodzkich Midowiczowej dalej dla masy spadkowej Walentego Hićkiewicza dla z życia i miejsca pobytu nieznanego Ignacego Chądzyńskiego i wszystkich wierzycieli, którzy by po wydaniu wykazu hipotecznego t. j. po dniu 2. Kwietnia 1875 prawo hipoteki uzyskali i wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyjna lub też jakiekolwiek późniejsze uchwały z któregokolwiek powodu wcześnie lub też wcale doręczone nie być nie mogły ustanowiony zostal kurator adw. Dr. Wołosiański, a tegoż zastępcą adw. Dr. Budzynowski.

Sambor dnia 20. Lipca 1875.

(2985 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 2016 Na dniu 16. Sierpnia 1875, 10. Września 1875 i 11. Października 1875 zawsze o godzinie 9. rano sprzedaną zostanie realność włościańska w Rawie pod l. 147 położona własna Marcina Cioch celem wydobycia pretęsyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 143 złr 88 kr. w. a. z p. n. Realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 złr. na trzecim terminie i niżej tej ceny. Wadium wynosi 30 złr. Reszta warunków licytacyjnych może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa dnia 25. Czerwca 1875.

(2902 2—3) **Edykt.**

L. 15.734. Władysław Mikus reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17. Maja 1875. l. 6563 notaryuszem w Chodorowie w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie mianowany, dnia 27. Lipca 1875. przysięgę służbową złożył.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 28. Lipca 1875.

(2937 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6793. W sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Dmytrowi Szawlukowi pto. 91 zł. wyznacza się do przymusowej jawnym przetargiem sprzedaży realności Dmytra Szawluka bez liczby opisowej w Tartakowie z domu mieszkalnego, placu i ogrodu składającej się, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 464 zł. 50 ct. ocenionej, termin na dnie 19. Sierpnia, 16. Września i 14. Października 1875. w tutejszym Sądzie zawsze od 10. godziny rano.

Akta opisania i ocenienia rzeczonej realności tudzież warunki przetargu mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal 16. Lipca 1875.

(2946 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3805. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie oznajmia, że na prośbę Jakóba Rothsteina jako wykazanego prawonabywcy wierzycielki Maryi Wieden, przymusowa sprzedaż realności pod Nr. d. 160 w Kozowie, egzekutów Anczla Rothsteina, względnie jego nie objętej masy i Racheli Rothstein, ciało tabularne stanowiąca, na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 840 zł. a. w. z pn. w drodze licytacyi w terminach 19. Sierpnia, 16. Września i 18. Października 1875, każdą razą o godzinie 9. rano w c. k. Sądzie tutejszym odbędzie się, pod warunkami:

1. Cena wywołania jest kwota 1200 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający, ma złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce w kwocie 120 zł. w. a.
3. Przy pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko wyżej lub w cenie szacunkowej, na trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie, reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzane.

Kozowa 16. Lipca 1875.

(2945 2—3) **E d y k t.**

L. 9176. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25. Grudnia 1868. l. 1 z roku 1869. r. b. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Fischla Grossberga, kramarza w Husiatynie otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Husiatynie pana Pollo, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej Judę Leib Schwarca w Husiatynie.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, a najdalej do 8. Października 1875. c. k. komisarza konkursowego w Husiatynie wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 28. Października 1875., który z strony c. k. komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez Sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 19. Sierpnia 1875. o 10. godzinie przed południem w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego, na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyj potrzebne dowody, przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Husiatynie by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Husiatynie celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 4. Sierpnia 1875.

(2983 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1954. Na dniu 16. Sierpnia, 10. Września i 11. Października 1875. zawsze o godzinie 9 rano przedsięwziętą będzie w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności Hrynia Biłan własnej, w Rzyczkach pod l. kons. 14. rep. 2 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 392 zł. wal. austryackiej z pn.

Wartość tej realności jest w kwocie 600 złr. zbadana.

Wadium wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych może chęć kupienia mający przejrzeć w sądzie tutejszym, a o zaległych podatkach wiadomość powziąść w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 25. Czerwca 1875.

(2984 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1026. C. k. Sąd pow. w Rawie wiadomo czyni, że na dniu 16. Sierpnia 1875. i 10. Września 1875 zawsze o godz. 11 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Werchracie pod L. kons. 113 sub rep. $^{248}/_{100}$ należąca do nieobjętej masy ś. p. Fedka Dahan celem ściągnięcia należytości Eliasza Szatzkera w kwocie 25 zł. w. a.

Na tych terminach realność ta sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 180 zł. w. a.

Zakład wynosi kwotę 18 zł. w. a

Gdyby na tych terminach realność ta sprzedaną być nie mogła natenczas celem przesłuchania wierzycieli w myśl §§. 433 148—152 proc. cyw. i dekretu nadwornego z dnia 8. Stycznia 1808 względnie do ułożenia lepszych warunków termin na dzień 11. Październ ika 1875. o godz. 9. rano wyznacza się.

Akt opisania zastawniczego tudzież ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15. Maja 1875.

(2963 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2554. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Róży Schmeltz przeciw Michałowi i Maryannie Klima względem dłużnej kwoty 83 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 41 w Starych Stawach w dniu 4. Sierpnia 7. Września i 28. Września 1875 ną miejscu o godzinie 11. rano.

Warunki licytacyjne mogą każdej chwili w godzinach urzędowych przejrzane być.

Oświęcim 21. Czerwca 1875.

(2948 3—3) **Konkurs.**

L. 590. Celem obsadzenia posady adjunkta do pomocy nadleśniczemu w zarządzaniu rewirem rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca Sierpnia 1875.

Do powyższej posady, która jest na razie prowizoryczną i dopiero z upływem jednego roku na posadę stałą zamienioną być może, przywiązana jest płaca rocznych trzysta sześćdziesiąt (360) złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w powyższym terminie podania swe do Prezydjum Magistratu i zaopatrzyć takowe dowodami uzdolnienia, znajomości języków krajowych i życia nienagannego.

Od Prezydjum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 2. Sierpnia 1875 r.

(2935 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1443. C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Bogdanika w kwocie 40 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, $^{2}/_{8}$ części półrolka „Witkówka“ pod Nr. 12 w Suchej położonego wraz z dwoma domami i stodołą, własnością dłużników Michała Habowskiego i Antoniego Hajdyty będącej w tutejszym Sądzie w dn. 17. Sierpnia, 25. Sierpnia i 7. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 605 zł., wadyum w kwocie 60 zł.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień dnia 23. Czerwca 1875.

(2954 3—3) **E d y k t.**

L. 14526. C. k. Sąd krajowy zawiadamia, iż na prośbę Karola i Salomei małż. Grossów z dnia 18. Czerwca 1875. l. 14526 celem zaspokojenia tymże od Wojciecha Morawieckiego należących pretensyi a to sumy 3150 zł. 14 ct. w. a. z procentem 6% od dnia 3. Maja 1870. do dnia zapłaty sumy 2100 zł. w. a. pierwotnie Karolinie Pamot należnej a obecnie cesyą 1. Stycznia 1874 małż. Grossom ustąpionej, wreszcie Zefirynowi Znamięckiemu należących a cesyą z dnia 19. Stycznia 1874. Karolowi i Salomei Grossom ustąpionych sum 1874 zł. 93 ct. w. a., ½ procentów, 5% od sumy 2100 zł. od 30. Czerwca 1869., ½ procentów 5% od sumy 1949 zł. w. a. od 19. Sierpnia 1873., procentów 5% od sumy 899 zł. 95½ ct. w. a. od 30. Czerwca 1869, do 19. Stycznia 1874. wreszcie kosztów rezolucyami z dnia 24. Czerwca 1873. do l. 15151 w kwocie 21 zł. 27 ct. i z d 30. Stycznia 1874. do l. 33829/73 w kwocie 10 zł. 25 ct. a obecnie w kwocie 28 zł. 21 ct. przyznanemi dozwoloną została przymusowa publiczna relicytacya dóbr Kunice w powiecie Wielickim położonych wedle Libr. dom. 291 pag. 275 n. 20 haer. Wojciecha Morawieckiego własnych w jednym terminie na dniu 26. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie krajowym przedsięwziąść się mającą pod następującemi warunkami:

I. Dobra te sprzedane będą bez wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze.

II. Za cenę wywołania ustanawia się wartość tychże dóbr w akcie oszacowania z dnia 29. Czerwca 1865. wykazana w sumie 40465 zł. 40 ct. w. a. z tym dodatkiem, że dobra te na oznaczonym terminie także niżej ceny wywołania sprzedane będą.

III. Chęć kupna mający obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem zadatku 10% ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 4046 zł. w. a. w gotówce lub w oblig. indemnizacyjnych galicyjskich albo w listach zastawnych galicyj. lub akcyach kolei galicyjskich wedug kursu ostatniego w Gazecie Krakowskiej „Czas“ zamieszczonego pod rubryką „dają“.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg tabularny dóbr Kunice, chęć kupna mający w registraturze sądowej a w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć mogą.

Kraków 2. Lipca 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.